Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III

Rok XVII. Kraków, niedziela 14 stycznia 1934 Nr. 14

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Demonstracje uliczne w Paryżu

Paryż, 12. 1. (PAT) Wczoraj wieczór doszło w okolicach Izby Deputowanych do demonstracyj. Policja chcąc przeszkodzić manifestacji wstrzymała ruch na moście łączącym plac Zgody z Izbą Deputowanych i ustawiła wzdłuż jezdni na bulwarze St. Germain w pobliżu ul. Solferino kilka autokarów z policjantami. Demonstranci usiłowali przedostać się do jednej z okolicznych ulic. Tam policja przypuściła do nich szarżę, aresztując kilkadziesiąt osób. O godzinie 20-ej demonstracje powtórzyły się na bulwarze St. Germain. **Manifestanci chcąc przeszkodzić szarży konnej powyrywali drzewka uliczne i porzucali je na jezdnię. Wielu jeźdźców padło z koni. W dzielnicy łacińskiej tłum manifestantów zaatakował policję i gwardję obrzucając je kamieniami. Wiele osób cywilnych i policjantów odniosło rany. Manifestacje udało się stłumić dopiero późnym wieczorem.**

Oświadczenie Chautempsa'a o aferze Stawiskiego

Paryż, 12. 1. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Izby Deputowanych, poświęconem sprawie afery Stawiskiego, po przemówieniach deputowanych, którzy ostro atakowali władze rzekomo popierające, bądź tolerujące oszustwa Stawiskiego, przemawiał premjer Chautemps, który zaznaczył na wstępie, że w tak ważnej sprawie nie należy dopuścić do cynicznej eksploatacji tej afery przez tych, którzy są do tego najmniej powołani. Dalej premjer zaznaczył, że nikt nie ma prawa wątpić w energję rządu i **ci, którzy okażą się spólnikami fałszerzy; będą ukarani.** Nie ukrywałem — mówił Chautemps — że spełnienie obowiązku ściągnie na mnie zemstę, ale będzie radością mego życia, że wniosłem światło w zatrutą atmosferę kraju. **Nie troszczę się o to, czy zostanę obalony, czy też nie. Pragnę spełnić mój obowiązek i przedsięwziąć sankcje bez względu na osoby.** Premjer Chautemps przedstawił dalej fakty i podkreślił, że Stawiski nie powinien był być wypuszczony na wolność na podstawie świadectwa lekarskiego, lecz trzymany w specjalnym szpitalu więziennych. **Kilkunastokrotne odraczanie jego sprawy było karygodnym błędem. Gdyby Stawiski został ukarany, nie mógłby wykonywać swych oszukańczych praktyk.** Minister sprawiedliwości postanowił przedsięwziąć surowe kroki, celem ustalenia odpowiedzialności urzędników. Stawiski — mówił dalej premjer — grasował w kasynach i klubach mimo, że został stamtąd wyłączony w roku 1925. **W roku 1931 Stawiski otrzymał pozwolenie na uczęszczanie z powrotem do kasyn. Stała się rzecz nie do pojęcia, że komisarz policji, który aresztował Stawiskiego i nie mógł nie znać identyczności oszusta, sam go osłaniał. Premjer Chautemps omówił następnie operacje Stawiskiego w Credit Municipal de Bayonne. Oszusta zdołano dopiero wtedy wykryć, gdy nie zapłacono bonów. Mówca stwierdził dalej, że uchybienia wśród urzędników nie miały charakteru współdziałania z oszustem. Rząd** — zapowiedział premjer — przeprowadzi reformę ministerstwa sprawiedliwości i policji. Zarzuca się policji — mówił Chautemps — że nie była poinformowana, lecz **Stawiski był osłaniany przez ludzi, w których uczciwość nie można było wątpić. Należałoby dokonać reformy moralnej.** W zakończeniu premjer apeluje do Izby, aby w imię zachowania ustroju parlamentarnego i moralności publicznej połączyła się z rządem w akcji sanacyjnej.

Życzliwe przyjęcie oświadczenia premjera

Paryż. 12. 1. PAT. Omawiając szeroko wczorajsze posiedzenie Izby Deputowanych dzienniki podkreślają doskonałe wrażenie, wywołane przez przemówienie premjera Chautempsa. Podczas gdy przed posiedzeniem pewna nerwowość nie pozwalała przewidywać, jakie będzie zakończenie debaty, obecnie już wydaje się niewątpliwem, że energiczna interwencja premjera zapewni rządowi poważną większość, gdyż postawi kwestję zaufania.

Dalsza debata

Paryż, 12. 1. (PAT). Dziś rano o godz. 10 Izba deputowanych wznowiła rozprawy nad interpelacjami w sprawie afery Stawiskiego. Radykał socjalny Lacourt z zadowoleniem przyjął do wiadomości obietnicę premjera Chautempsa, iż będą zastosowane konieczne sankcje. W imieniu neosocjalistów przemawiał Deat, bardzo żywo oklaskiwany przez lewicę. Mowca domagał się jak najsurowszych sankcyj, które jedynie mogą uspokoić opinję publiczną. Przemawiając za jak najprędszym wymiarem sprawiedliwości, mówca nie wykazał żadnego entuzjazmu w sprwie projektu wyłonienia epecjalnej komisji parlamentarnej dla zbadania sprawy. Wyjaśnienia, udzielone przez Daladiera zdaniem Deata były w zupełności zadowalające. Izba gorąco oklaskiwała mówcę, który do magał się sanacji urzędów administracyjnych.

Dziś w numerze:

Nowe zapewnienie o pokojowym programie hitlerowców wobec Polski

Berlin. 12. 1. PAT. Przewodniczący Związku Niemieckiego Wschodu dr. Franz Luedtke ogłasza w „Völkischer Beobachter" artykuł, poświęcony wspomnieniom walk w Poznańskiem przed 15 laty. Artykuł gloryfikując czyny załóg niemieckich na zachodnich rubieżach Polski kończy się uwagą: „Kanclerz Hitler z największym naciskiem oświadczył, że pokój jest celem jego polityki państwowej i narodowej i że również kwestje wschodnie mogą być załatwione tylko na drodze pokoju. Narodowy socjalizm wychodząc z założenia własnej ideologji uznaje inne narody i ich państwa i nie zwraca się przeciwko żadnemu z nich. Chcemy żyć w pokoju ze wszystkimi, ponieważ tylko pokój może uleczyć rany, zadane w ciągu ubiegłych 20 lat. Uznajemy również żywioły narodowe i państwo naszego sąsiada na wschodzie i żywimy nadzieję, że mężowie tacy, jak marszałek Piłsudski i minister Beck, którzy z wielką przezornością kierują losami Polski, pójdą drogą pewnego i szczerego uspokojenia."

—oOo—

Godne uzupełnienie rynsztunku szturmowców -- sztylety

Berlin. 12. 1. PAT. Naczelna komenda oddziałów szturmowych ogłosiła rozkaz, wprowadzający sztylety jako dodatkowy rynsztunek dla wszystkich członków oddziałów szturmowych i scalonych z niemi formacyj. Sztylety te wzorowane są na sztyletach, które rozdał szef sztabu szturmówek, płk. Roehm zasłużonym przywódcom oddziałów szturmowych.

Dalsze zamachy bombowe hitlerowców wiedeńskich

Aresztowanie Frauenfelda i innych przywódców hitlerowskich

Wiedeń. 12. 1. PAT. Akcja narodowych socjalistów, wyrażająca się w rzucaniu petard itp. wystąpieniach demonstracyjnych, nie ustaje. W ciągu wczorajszego wieczora w różnych częściach Wiednia eksplodowały petardy papierowe. Skutkiem wybuchu jeden z policjantów został poraniony tak, że musiał być odwieziony do szpitala. Aresztowano 9 osób, które bądźto rzucały petardy, bądźto u których w czasie rewizji petardy znaleziono. Popołudniu jeden z urzędników policyjnych znalazł na plantach nad kanałem Dunaju dwie kule z gliny, owinięte płótnem. Jedna z tych kul eksplodowała na strażnicy policyjnej. Skutkiem wybuchu inspektor policji doznał oberwania palców u obu rąk. Zarządzone poszukiwania nad kanałem dały w wyniku odnalezienie kilku takich kul. Naskutek powyższego wypadku aresztowano wybitnych przywódców austrjackich narodowych socjalistów, m. in. Ryszarda Frauenfelda i przywódcę szturmowców narodowo-socjalistycznych inż. Klima Obu zesłano do obozu karnego w Wöhlersdorf.

O „nadmiarze" inteligencji zawodowej

Czy kryzys światowy jest spowodowany nad produkcją towarów, czy też niedorozwojem konsumcji — jest rzeczą właściwie obojętną. Decydujące znaczenie posiada tu stosunek popaży do popytu, czyli stosunek zaofiarowanych towarów do towarów poszukiwanych. Rozwój produkcji umożliwiła wojna światowa, po której zaznaczył się olbrzymi głód towarowy, przyczem rozwój ten przyspieszony został powojennym, kolosalnym wzrostem zdobyczy technicznych. Produkcja wzrastała nieproporcjonalnie szybciej, aniżeli konsumcja, albowiem z każdem powiększeniem światowej produkcji malała rozpiętość między skalą potrzeb a skalą możtiwości ich zospokojenia. W błędnem przewidywaniu, że stan głodu towarowego, jaki istniał bezpośrednio po wojnie światowej, będzie trwał zawsze a nawet dozna powiększenia, rozbudowywano możliwości produkcyjne we wszystkich krajach „na wyrost", co wkońcu doprowadziło do zwichnięcia równowagi produkcji i konsumcji. Składy towarowe zapełniły się zapasami, których przesycony rynek nie mógł wchłonąć, handel zmniejszał zamówienia udzielone przemysłowi, produkcja spadała, bezrobocie wzrastało. Wiemy, że największy rozrost przemysłu i rolnictwa w Stanach Zjednoczonych możliwy był dzięki wojnie światowej, na której Stany Zjednoczone bardzo wiele zarobiły i na której potrzeby nastawiła się amerykańska produkcja. Gdy później wojna ustała, a pierwszy głód powojenny zaspokojony został szybko odbudowanym przemysłem i rolnictwem państw europejskich, starała się Ameryka przedłużyć nieuchronną katastrofę swego gospodarstwa, rozbudowanego na wyrost, prowadząc politykę inflacji kredytowej, wysokich płac, niskich cen i ochrony rynku wewnętrznego. Krach nowojorski w r. 1929 był ostatnim aktem tragicznych zmagań Stanów Zjednoczonych o powstrzymanie grożącej katastrofy załamania się gospodarstwa amerykańskiego pod ciężarem własnego przeolbrzymionego aparatu produkcyjnego. Późniejsze wysiłki Hoovera w kierunku regeneracji tego gospodarstwa musiały się zakończyć fiaskiem, podobnie jak i Roosevelt nie ma wiele szczęścia w swej obecnej, podobnej hooverowskim poczynaniom, polityce odbudowy gospodarczej Stanów Zjednoczonych.

Powoli powstawała nadprodukcja także i w Europie. Tutaj była ona jednak wynikiem raczej wybujałego nacjonalizmu gospodarczego, mającego swe źródło w obawie przed nową wojną, która to obawa pchnęła kraje przemysłowe na drogę reagraryzacji, zaś kraje rolnicze na drogę industrjalizacji. Obrecze nacjonalizmu gospodarczego zdusiły międzynarodową wymianę towarów, kapitałów i ludzi. Każdy kraj ma poddostatkiem wszystkiego, czego mu potrzeba. Pojęcie potrzeb ludzkich dostosowane zostało do potrzeb ogólno-państwowych. Za rzecz potrzebną zaczyna się uważać nie to, co obywatel uważa za potrzebne dla siebie, lecz to, co państwo określa za potrzebne.

Z trzech elementów międzynarodowej wymiany gospodarczej, obecnie tylko jeden element ustawicznie się zmniejsza. Jest nim ilość krążących kapitałów. Natomiast ilość pozostałych elementów, tj. towarów i ludzi, zwiększa się relatywnie, w stosunku do rozmiarów gospodarstwa światowego. Im bardziej kurczy się międzynarodowa wymiana gospodarcza, tembardziej kurczy się kapitał i tembardziej wzrasta ilość towarów, nie znajdujących nabywców, i ilość ludzi dla których niema pracy. Mówiono dotychczas powszechnie o bezrobociu. Pod bezrobociem rozumie się w pierwszym rzędzie nieczynność robotników i pracowników umysłowych. Określenie „skutki kryzysu" mieści w sobie cały bezmiar tragizmu — przemysłowca, rolnika i kupca i pracownika. Natomiast nie widzi się tragedji jeszcze jednego czynnika, który ucierpiał od skutków pauperyzacji przemysłowca, rolnika, kupca i pracownika. Jest nim inteligent zawodowy.

Gdy się mówi o bezrobociu wśród pracowników umysłowych lub robotników — nigdy nie myśli się o tem, że ludzi tych jest zadużo. Kwestji „rezerwy pracy" nie można traktować tak samo, jak się traktuje zapasy towarów na składach. Z pewnem zażenowaniem mówi się zatem, że wina w powstaniu bezrobocia nie leży w „nadmiarze" elementu ludzkiego, lecz w nadmiarze mechanizacji w stosunku do możliwości pracy. Innemi słowy, nie pracownik jest winien bezrobociu, lecz maszyna. Wiemy, że zdania w kwestji winy maszyn za wywołanie bezrobocia są różne. Jedni uważają maszyny za czynnik destrukcyjny, pogłębiający nędzę ludzką, bo powodujący bezrobocie, inni zaś uważają maszyny za czynnik pożyteczny, pomnażający bogactwa i stanowiący jeden z głównych warunków cywilizacyjnego postępu. Zwolennicy maszyny przypominają, że ilekroć w XVIII i XIX wieku wprowadzano jakieś nowe ulepszenia techniczne w produkcji, zawsze wybuchały bunty niezadowolonych, którzy uważali, że dana maszyna pozbawi pracy pracowników. Pogląd, jakoby postęp techniczny był główną przyczyną bezrobocia, jest naturalnie zbyt symplistyczny. Gdy się mówi o nadproukcji towarów przemysłowych lub rolniczych, nigdy nie zwala się winy na przemysłowców lub na rolników, a więc nigdy się nie mówi, że jest nadmiar przemysłowców lub rolników, lecz szuka się jakiegoś czynnika trzeciego, któremu przypisać należy winę w wywołytwaniu nadprodukcji dóbr towarowych.

A jak jest z inteligencją? Dobrobyt inteligencji pozostaje w ścisłej zależności od dobrobytu innych warstw społecznych. Gdy przemysłowcom, rolnikom, kupcom i pracownikom powodzi się dobrze — odczuwa także inteligencja zawodowa skutki tego dobrobytu. Gdy natomiast kryzys ogarnia wszystkie te warstwy społeczne, wówczas i integencja nie jest wolna od skutków tego kryzysu. Liczba inteligencji zawodowej pozostaje w ścisłym związku z możliwościami zarobkowemi świata przemysłowego, rolniczego, handlowego i pracowniczego. Bezrobocie wśród pracowników, spadek produkcji przemysłowej, bieda rolnika i zastój w handlu prowadzą do upadku gospodarczego inteligencji, czyli do bezrobocia tej warstwy społecznej. Cena usług inteligencji spada, spadają też możliwości świadczenia usług, wzrasta konkurencja i pauperyzacja inteligencji. Obserwujemy jednak ciekawe zjawisko w tej dziedzinie. Brak możliwości zarobkowych w dziedzinie pracy intelektualnej sprowadza się nie do przyczyn ogólnej pauperyzacji gospodarczej świata, lecz do „nadmiaru" inteligencji. To, czego się nikt nie odważył powiedzieć w stosunku do robotników i pracowników umysłowych, których bezczynność z powodu braku pracy powoduje bezrobocie, to, czego nikt nie mówi w stosunku do przemysłowców, rolników i kupców (przepraszam, o kupcach też się mówi, że ich jest za dużo, przynajmniej w Polsce), to się mówi w stosunku do inteligencji zawodowej. Nie zatem kryzys gospodarczy jest jedyną wyłączną przyczyną pauperyzacji wśród inteligencji, lecz „n a d m i a r" inteligencji. Statystyki wykazują nam, że w stosunku do 1913 r. liczba inteligencji wzrosła bardzo znacznie. Międzynarodowe Biuro Pracy obliczyło, że liczba studentów od r. 1913 do 1932 wzrosła we Francji o blisko 80 proc., w Niemczech 88 proc., we Włoszech o 70 proc., w Szwecji o 72 proc., w Holandji o 124 proc., a w Bułgarji nawet o blisko 380 proc. Polska nie została uwzględniona w tej statystyce. Niektórzy wyciągają z tej statystyki zbyt pochopne wnioski, że wzrost inteligencji w stosunku do 1913 r. był przyczyną nadmiaru inteligencji. Porównując wzrost inteligencji z wskaźnikami produkcji i handlu w omawianym czasokresie, moglibyśmy rzeczywiście dojść do przekonania, że wzrost inteligencji jest nieproporcjonalnie duży. Jednak w tej dziedzinie nie można oprzeć się na porównaniach wskaźnika produkcji i handlu, lecz należy sięgnąć do wskaźnika zgoła innego, a mianowicie do wskaźnika rozwoju technicznego i wskaźnika — o ile jest to możliwe — wzrostu uświadomienia obywatelskiego i społecznego najszerszych warstw ludności we wszystkich niemal krajach. Przecież po wojnie światowej przybyło w Europie około 10 nowych państw, a więc powstało około 10 nowych aparatów administracji państwowej, które musiały być obsadzone przez odpowiednio większą liczbę warstwy inteligenckiej. Po wojnie światowej wzrosło w olbrzymim stopniu czytelnictwo, radjo, kina i sport, rozbudował się zasięg działalności poszczególnych państw (etatyzm), nastąpiło rozszerzenie i pogłębienie wiedzy prawniczej (podatki, cła), wzrosła higjena społeczna, zmniejszył się analfabetyzm, powstały nowe przemysły (samochodowy, filmowy, radjowy, jedwab sztuczny etc.) — wszystkie te dziedziny otworzyły nowe możliwości pracy dla inteligencji zawodowej. Po wojnie potrzebowano więcej lekarzy, dla wyrównania wzrostu higjeny społecznej, potrzebowano więcej prawników, i to zarówno dla administracji państwowej, jak i zaspokojenia potrzeb w szeregu rozbudowanych dla prawa dziedzin, potrzebowano więcej inżynierów, dla budowy dróg, mostów, budynków, dla przemysłu radjowego, samochodowego i filmowego, potrzebowano więcej nauczycieli dla zaspokojenia potrzeb zwiększonej walki rządów z analfabetyzmem, potrzebowano więcej dziennikarzy, gdyż wzrosło czytelnictwo, więcej instruktorów sportowych itd — a w związku z tem powstały nowe szkoły, wchłaniające nowe kadry inteligencji zawodowej.

Inteligencji nie jest ani za dużo, ani za mało na świecie. Jest jej tyle, ile jest robotników, pracowników, rolników i kupców. Można zatem mówić o bezrobociu wśród inteligencji zawodowej tak, jak się mówi o bezrobociu na wsi, o bezrobociu w przemyśle i w handlu, ale nie można mówić o n a d m i a r z e inteligencji zawodowej, tak, jak się mówi o „nadmiarze" kawy, pszenicy, czy bawełny. Mimowoli bowiem myśli się, czy też ktoś nie wystąpi kiedyś z planem „rozwiązania" problemu inteligencji w sposób, w jaki likwiduje się „nadmiar" kawy, pszenicy lub bawełny.

O „nadmiarze" inteligencji w Polsce — w następnym artykule.

W szponach handlarzy żywym towarem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 12. 1. (O). Z Kałusza donoszą o tajemniczem zaginięciu urzędniczki bankowej Liebówny. W banku, w którym Liebówna pracowała, odbyła się onegdaj rewizja, podczas której jednak znaleziono wszystko w porządku. Policja wdrożyła dochodzenia w sprawie zaginięcia Liebównej, przyczem **wpadła na trop szajki handlarzy żywym towarem z niejakim Aleksandrem Krobeckim na czele.** Ustalono mianowicie, że Krobecki przybył niedawno do Kałusza, gdzie zawarł znajomość z trzema kobietami, między niemi również z Liebówną. **Ofiary swe Krobecki zdołał już wywieść do Lwowa lecz tu został aresztowany. W śledztwie stwierdzono, że Krobecki jest poszukiwany przez policję wielu krajów za szereg nadużyć. We Francji udało mu się kilka kobiet wywieść do Buenos Aires.**

Aresztant zastrzelił strażnika

Lwów, 12. 1. (O). Lwowska prasa południowa donosi z Tarnobrzegu o krwawem zajściu, jakie miało miejsce dziś rano w tamtejszem więzieniu. Oto w czasie przechadzki więziennej **aresztant Poradko rzucił się znienacka na dozorcę, wyrwał mu rewolwer i zastrzelił go.** Po tym czynie zbiegł i ukrył się w szopie Kryjówkę zbrodniarza wykryto. **Pomiędzy Poradką a oblegającymi wynikła strzelanina, w czasie której Poradko został zabity.**

Sprawy kolejowe przedmiotem obrad komisji budżetowej sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 1. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu omawiano budżet ministerstwa komunikacji. Referent budżetu poseł Starzak (BB) wskazał, że budżet wynosi 930 miljonów, zaś obrót 12 miljonów. Liczba pracowników kolejowych wynosiła 1 stycznia 1933 — 149.665, zaś obecnie wynosi 144.058, czyli, że będzie mniej o 15.607 kolejarzy. Ilość przewozów towarowych się zwiększyła. W drugiem półroczu nastąpiła wyraźna tendencja zwyżkowa. Referent omawia doniosłość pożyczki angielskiej dla elektryfikacji linji średnicowej warszawskiej. Co się tyczy linji kolejowej Śląsk—Gdynia, to kapitał wynosi 15 miljonów, z czego PKP ma 7 miljonów. Dług obligacyjny wynosi 400.000 franków, do 20 grudnia 1933 umorzono 9.233.000 zł. Eksploatację linji Herby—Gdynia przejęły PKP z dniem 31 marca 1933. Towarzystwo nie wywiązało się z szeregu nałożonych nań obowiązków, nie wpłaciło do skarbu państwa 25 miljonów franków, nie wpłaciło kwot, przypadających na fundusz specjalny i nie utworzyło funduszu inowacyjnego. Omawiając sprawę lotnictwa mówca podkreśla, że wyznaczony został specjalny fundusz na ustalenie linji lotniczej Moskwa—Berlin przez Warszawę.

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Pobożny (Ch. D.), który omawia nędzę, jaka panuje na Górnym Śląsku w związku z redukcjami. Natężenie bezrobocia jest na Śląsku największe. Ludzie często mieszkają w norach. Zdarza się, że całe wsie poprostu przechodzą do Niemiec, otrzymują ubranie i pieniądze, a potem w towarzystwie policjantów niemieckich wracają z powrotem do swoich miejscowości. Wobec takich stosunków i agitacji niemieckiej należałoby zaniechać dalszej redukcji kolejnictwa na Górnym Śląsku. Omawiając ruch świąteczny mowca zaznacza, że przestrzeń 40 km ze Zwardonia do Bielska w dniu 28 grudnia ub. r. przebyto w 4 i pół godzin.

Poseł Piotrowski (PPS) wskazuje, że uwagi NIKP krytykują poważnie gospodarkę ministerstwa komunikacji. Ceny płacone za węgiel są zbyt wysokie. Zniżka do 20 złotych za tonę jest zupełnie niewystarczająca. Prywatne firmy i lasy państwowe uważają kolej za dojną krowę. Dowiadujemy się od referenta, że ceny na podkłady kolejowe zostały podwyższone z 4 na 6 złotych. Gdy naprawa lokomotywy w kraju kosztuje 33.000 zł. wysyła się je do stoczni gdańskiej, gdzie kosztuje 100.000 zł. Sprawa Orbisu jest skandalem. Orbis, który przechodził od r. 1921 różne fazy, nie wywiązał się ze swych przyrzeczeń. Mowca zapytuje, czy umowa koncesyjna z francuskiem towarzystwem kolejowem była należycie opracowana. Mówca zapytuje, czy istotnie umowa koncesyjna z francuskiem towarzystwem kolejowem nie była należycie opracowana, bo się teraz mści. Dalej pyta, „czy 1 lutego cała kwota 10-proc. pożyczki kolejowej zostanie umorzona, czy też jest przewidziane nowe umorzenie.

Popołudniu zabiera głos poseł Langer (Str. Lud.), który domaga się obniżenia cen biletów na krótkich przestrzeniach do 80 km. Przemawiają dalej posłowie Zieliński, Polakiewicz, który mówi, że ceny wagonów sypialnych są bardzo drogie, poseł Rosmarin, który omawia ogólną politykę ministerstwa uważając, że wszystkie zawarte umowy są złe.

(Dokończenie na str. 15.)

Sąd Najwyższy odroczył wydanie wyroku

w sprawie rozruchów antyżydowskich w pow. żywieckim

Warszawa. 12. 1. PAT. Sąd Najwyższy po rozpoznaniu skargi kasacyjnej w procesie 31 osób, oskarżonych o rozruchy antyżydowskie na terenie pow. żywieckiego, **ostatecznego wyroku nie wydał, postanawiając przekazać pytanie, czy przepisy postępowania karnego pozwalają na odczytywanie podczas procesu zeznań świadka badanego w czasie śledztwa w charakterze oskarżonego — zwiększonemu kompletowi Sądu Najwyższego. Proces ten rozpoznawany był przez sąd pierwszej instancji w Żywcu i przez sąd drugiej instancji w Krakowie. Oskarżeni skazani zostali na karę więzienia od pół roku do 3 lat.**

Przymusowa aplikacja sądowa kandydatów adwokackich

Warszwawa, 12. 1. (Sin). Ministerstwo sprawiedliwości zamierza przywrócić przymus aplikacji sądowej dla kandydatów adwokackich. Projekt tego przepisu został już w zarysach opracowany. **Przymusowa aplikacja sądowa trwać będzie 2 lata. Nominacja aplikantów odbywać się będzie ściśle wedle zasad, przewidzianych przy obsadzaniu stanowisk urzędników państwowych. Aplikanci sądowi będą w przyszłości płatnymi urzędnikami etatowymi. Przepis ten ukaże się w formie noweli do rozporządzenia Prezydenta o ustroju palestry. Prawa nabyte przez aplikantów, którzy przeszli do izb adwokackich według obecnych przepisów, pozostaną zachowane.**

Przed nowym sezonem w Genewie

Możliwość dalszego odroczenia obrad rozbrojeniowych

Londyn. 12. 1. PAT. Minister Eden jedzie do Genewy w sobotę, aby reprezentować Wielką Brytanję na sesji rady Ligi Narodów. Minister Simon odjedzie do Genewy prawdopodobnie w przyszłą środę i pozostanie w Genewie tylko dwa do trzech dni. Od dzisiaj za tydzień przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson odbędzie w Genewie narady z Politisem, Avenolem i Beneszem, celem ustalenia daty sesji prezydjum oraz sesji komisji głównej konferencji rozbrojeniowej. **Pobyt Simona w Genewie ułatwi przekonanie Politisa i Benesza o konieczności odroczenia daty obu tych posiedzeń. Spodziewane jest, że prezydjum konferencji rozbrojeniowej odbędzie swe posiedzenie 29 stycznia, zaś komisja główna rozpoznie obrady 12 lutego.** Do tego czasu spodziewane jest wyjaśnienie sytuacji między Paryżem, Berlinem a Londynem. Delegat amerykański Normau Davis przybędzie do Europy dopiero na posiedzenie komisji głównej. Na posiedzeniu prezydjum konferencji Stany Zjednoczone reprezentować będzie drugi delegat Stanów Zjednoczonych Wilson, który odpływa z N. Jorku w dniu 17 stycznia.

* * *

Londyn. 12. 1. PAT. Dotychczas nie uczyniono żadnych kroków, by zapewnić spotkanie się Edena z przedstawicielami rządu francuskiego podczas przejazdu ministra angielskiego przez Paryż.

Przed odpowiedzią niemiecką

Berlin. 12. 1. PAT. Prezydent Hindenburg przyjął wczoraj na audjencji ministra spraw zagranicznych Rzeszy v. Neuratha. Jak słychać, audjencja ta stoi w związku z odpowiedzią Niemiec na aide-memoire Francji, której ogłoszenia oczekują w ciągu najbliższych dni.

Mussolini zapewnia o słuszności żądań niemieckich...

Londyn. 12. 1. PAT. „Daily Mail" ogłasza dzisiaj wywiad z Mussolinim, w którym włoski dyktator popiera żądania Niemiec w kwestji zbrojeń. Mussolini oświadczył m. in.: Niemcy wyraziły swą gotowość wyrzeczenia się aeroplanów do bombardowania, dział o większym kalibrze, niż 6 cali i czołgów większych, niż 16-tonowe, ale żądają one tej broni defensywnej, której żaden naród europejski niema zamiaru wyrzec się. Ponieważ moralne podstawy Niemiec do równouprawnienia zostały przez mocarstwa zgodnie uznane, niemożliwe jest zaprzeczyć słuszności żądań niemieckich co do zaopatrzenia się w broń defensywną. Mussolini zapewnił następnie swego rozmówcę, że wysuwając plan reformy Ligi Narodów bynajmniej nie miał zamiaru ograniczać praw mniejszych państw.

Demonstracja bezrobotnych w Warszawie

Warszawa, 12. 1. (Sin). Dziś przed gmachem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy doszło do poważnych demonstracyj bezrobotnych.

Znamienne sprostowanie Senatu Politechniki Warszawskiej

Warszawa. 12. 1. (Sin) Dowiadujemy się, że rektor politechniki warszawskiej prof. Warchałowski przesłał do redakcji pism „Gazeta Warszawska" i „Wieczór Warszawski" sprostowanie, w którem stwierdza, że nieprawdą jest, jakoby Senat politechniki warszawskiej rozesłał do stowarzyszeń akademickich pismo z żądaniem skreślenia ze statutów artykułów, mówiących o nieprzyjmowaniu Żydów. Nieprawdą jest, że postulaty wysunięte przez władze akademickie nie zostały przyjęte przez młodzież akademicką. Nieprawdą jest dalej, że wczoraj obradował Senat politechniki nad sprawą stanowiska władz uczelnianych wobec odmowy młodzieży akademickiej na skreślenie paragrafu aryjskiego. Natomiast prawdą jest, **że Senat politechniki żadnego pisma do stowarzyszeń w sprawie statutów nie wysyłał. Decyzje Senatu nie są skrępowane jakiemkolwiek dyktandem z czyjejkolwiek strony. Senat nie stawia warunków zatwierdzenia statutu, lecz ma prawo odmowy zatwierdzenia tegoż, jak również ma prawo wprowadzenia zmian w statutcie według swego uznania, stowarzyszeniom zaś przysługuje prawo rekursu do min. oświaty.**

Stwierdzić należy, że sprawa paragrafu aryjskiego będzie przedmiotem rozważania ministerstwa.

Węgiel polski w Londynie niepokoi opinję publiczną

Londyn, 12. 1. (PAT). Cała prasa londyńska podnosi dzisiaj alarm z powodu przybycia do Londynu ładunku węgla polskiego w ilości 1600 ton. Dzienniki obliczają, że cena dostarczonego węgla polskiego do londyńskich doków nad Tamizą jest o 1 szyling 9 pensów niższa niż węgla angielskiego. **Prasa domaga się od rządu angielskiego ochrony przed groźną konkurencją węgla polskiego na terenie samej Anglji.**

Ze wzmożoną energją do Mifal Usyszkin

Akcja na rzecz „Kfar Usyszkin“ dobiega końca. Dotychczasowe wyniki, tak w Krakowie, jak i na prowincji są nader pomyślne. Jak już kilkakrotnie podkreśliliśmy na tem miejscu, ogół żydowski bardzo życzliwie odnosi się do akcji i chętnie ofiaruje na ten cel. Mimo to jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia, wiele jeszcze brakuje do sumy, którą nasza dzielnica zobowiązała się osiągnąć. Braki te jednak można jeszcze nadrobić, gdyż wiele osób pozostało jeszcze do odwiedzenia. Ludzie ci z winy ociągających się i opieszałych współpracowników nie mogli spełnić swego obowiązku.

Apelujemy zatem jeszcze raz do wszystkich współpracowników, którzy dotychczas jeszcze nie wywiązali się z przyjętego na siebie obowiązku, ażeby wykorzystali pozostałych jeszcze kilka dni do intensywnej i energicznej zbiórki tak, ażeby akcja przyniosła preliminowaną sumę i mogła być w przepisanym terminie ukończona.

Hasłem najbliższych dni powinno być:

„WSZYSCY ZE WZMOŻONĄ ENERGJĄ DO AKCJI NA RZECZ „KFAR USYSZKIN“

KIEROWNICTWO AKCJI „MIFAL USYSZKIN“

Wykorzystać ostatnie dni!

Na podstawie dotychczas wpłaconych na konto Centrali KKL w Krakowie kwot zebranych „Mifal Usyszkin“ nie można jeszcze stworzyć sobie pełnego obrazu z przebiegu akcji. Nie ulega jednak już teraz wątpliwości, że cały szereg miejscowości naszej dzielnicy nie stanął na wysokości zadania i nie zadokumentował czynem, że potrafi ocenić i złożyć hołd zasłudze, jednego z najwytrwalszych i najznamienitszych bojowników o żydowską Palestynę.

Apelujemy zatem do Towarzyszy w tych wszystkich miejscowościach, by wykorzystali ostatnie dni akcji na wytężoną pracę w kierunku osiągnięcia i przekroczenia nałożonego na nich kontygentu.

Oczekujemy sprawozdań ze wszystkich Komitetów Lokalnych ze stanu akcji.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska w Krakowie

Jutro posiedzenie Rady Partyjnej

Jutro, w niedzielę, 14 bm. odbędzie się w Krakowie posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Sjonistycznej Małopolski zach. i Śląska.

Na porządku dziennym posiedzenia znajdują się referaty nt. 1) Obecna sytuacja w Sjoniźmie i Organizacji — wygłosi mgr. L. Salpeter, prezes Egzekutywy Krajowej Organizacji Sjonist. 2) Światowy Kongres Żydowski — wygłosi dr. K. Stein.

W posiedzeniu biorą udział wyłącznie członkowie Egzekutywy, Rady Centralnej i wybrani przez Konferencję Krajową członkowie Rady Partyjnej.

Otwarcie posiedzenia w niedzielę 14 bm. punktualnie o godz. 10-tej rano w sali „Ezry chalucowej“ (ul. Mikołajska 9, I. p.), a nie, jak podano w zaproszeniach, w Żyd. Domu Akademickim.

Przed konferencją krajową

Wobec tego, że w najbliższym czasie odbędzie się Konferencja Krajowa Organizacji Sjonistycznej, a ilość mandatów, jakoteż wybór delegatów na Konferencję Krajową związany jest ściśle z ilością rozsprzedanych i zlikwidowanych legitymacyj, zwracamy się do wszystkich Komitetów Lokalnych, by akcję legitymacyjną energicznie w najbliższych dniach przeprowadziły i przystąpiły do jej likwidacji, przekazując bezzwłocznie uzyskane z rozsprzedaży kwoty na konto Egzekutywy w PKO.

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska w Krakowie

Warunki śniegowe jeszcze dobre

Narciarski komunikat śniegowy z dnia 12 stycznia 1934

Beskid Śląski. Mroźno, około —8 st., zachmurzenie słabe, cisza. Pokrywa śnieżna w punktach wyjściowych wynosi: Cieszyn 10, Wisła 28, Istebna 32, Bielsko 10, Bystra 10 cm. W górach śniegu więcej: Klimczok 50, Magóra 50, Stożek 48, Barania Góra 44 cm. Na starym podkładzie warstwa puchu wynosi 15 do 20 cm., w związku z tem warunki dla wycieczek narciarskich są bardzo dobre.

Beskid Mały. Lekki mróz, zachmurzenie słabe, cisza. Pokrywa śnieżna w punktach wyjściowych wynosi: Kozy 12, Porąbka 15, Andrychów 10, Kalwarja 9, Skawce 10 cm. W górach śniegu ponad pół metra (Magórka 60, Leskowiec 55 cm.). Pokrywa śnieżna, analogiczna, jak w Beskidzie Śląskim, warunki narciarskie b. dobre.

Beskid Wysoki. Mroźno, około —6 st., zachmurzenie słabe, cisza, w górach mroźniej i słonecznie. Pokrywa śnieżna wynosi: Węgierska Górka 18, Rajcza 8, Sól 25, Zwardoń 30, Jeleśnia 18, Korbielów 32, Hucisko 32, Sucha 10, Maków 8, Zawoja 26 cm. W górach pokrywa wynosi ponad pół metra (w tem 20 cm. puchu), na Babiej Górze 58, na Pilsku 70, na Wielkiej Raczy 60 cm. Na podkładzie w górach leży puch zmarzniety, w dolinach nieco zsiadły. Warunki dla wycieczek narciarskich b. dobre, a zwłaszcza w grupie Babiej Góry.

Beskid Wyspowy, Gorce, Pieniny. Mroźno, pogodnie, cisza. W punktach wyjściowych pokrywa wynosi: Rabka 29, Mszana 20, Limanowa 15, Sieniewa 24, Szczawa 40 cm. W Beskidzie Wyspowym: Łysina 36, Luboń Wielki 48 cm. w Gorcach ponad 30 cm. (Stare Wierchy 36 cm.). W Pieninach pokrywa wynosi około 20 cm. Warunki narciarskie w Beskidzie Wyspowym dobre, w Gorcach b. dobre, w Pieninach dość dobre.

Podhale i Tatry. Na Podhalu mroźno, pogodnie, cisza, pokrywa śnieżna wynosi około 25 cm. W Zakopanem —6 st., cisza, pokrywa wynosi 28 cm. W Tatrach mroźno i słonecznie. Pokrywa śnieżna wynosi na Podtatrzu: Poronin 20, Bukowina 27 cm. W Tatrach: Kościeliska 25, Chochołowska 22, Kalatówki 23, Łysa Polana 32, Roztoka 25, Hala Gąsienicowa 46, Dolina Pięciu Stawów 72, Morskie Oko 97 cm. Na podkładzie szreni leży warstwa puchu 20-to cm. W górach zdarzają się lawiny w formie desek śnieżnych. Warunki narciarskie tak w okolicach Zakopanego, jak i w samych Tatrach b. dobre.

Beskid Sądecki. Temperatura około —6 st., zachmurzenie słabe, cisza. Pokrywa śnieżna w dolinach wynosi około 10 cm. (Muszyna 15, Krynica 20 cm.), w górach pokrywa dochodzi do 50 cm, a na Jaworzynie wynosi 65 cm. Warunki narciarskie zupełnie dobre, a w grupie Jaworzyny b. dobre.

Beskid Niski. Warunki pogody podobne, jak w Beskidzie Sądeckim. Pokrywa puchu świeżego wynosi: Ptaszkowa 6, Grybów 10, Jasło 7, Iwonicz 15, Dukla 17, Wisłok 25, Barwinek 30, Wysowa 23 cm. W górach pokrywa przekracza 30 cm, warunki narciarskie dość dobre.

Czarnohora. Temperatura około —12 st., zachmurzenie słabe, cisza. Pokrywa puchu wynosi: Worochta 50, Woronienka 48, Jawornik 61, Zaroślak 65 cm. W górach ponad 70 cm. Warunki narciarskie b. dobre.

UWAGI OGÓLNE. Przez ubiegły tydzień panowała zmienna pogoda, kilkakrotnie zanotowano na obszarze Karpat słabe opady śnieżne. Wskutek tego na pokrywie szreni ułożyła się warstwa puchu świeżego 15 do 20 cm. W dolinach śnieg zsiadł się, w górach utrzymuje postać puchu świeżego. Obecnie w Karpatach prawie całych panują zupełnie dobre warunki narciarskie. Naogół lepsze są one na wschodzie, niż na zachodzie. W Karpatach Zachodnich obecnie najlepsze warunki są: w Beskidzie Śląskim, Wysokim, w Gorcach oraz w Tatrach. Na wschodzie najlepsze warunki panują w Gorganach oraz paśmie Czarnohory. Również doskonałe warunki są w Bieszczadach Wschodnich (okolice Sławska). Według danych synoptycznych w najbliższych trzech dniach przewidziana jest piękna słoneczna pogoda, co przy zupełnie dobrych warunkach śnieżnych sprawia prawie idealne warunki dla wycieczek narciarskich.

Hitleryzm uważa Żydów za niższą i mniejwartościową rasę. — Nie chcemy znać — kupować — używać — towarów kraju, który nas poza nawias usuwa, krzywdzi i maltretuje!

Minister Beck



przewodniczyć będzie najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej obrady w przyszłym tygodniu.

ODWOŁANIE POSIEDZENIA RADY KRAJOWEJ RUCHU „TORA W AWODA“.

Kierownictwo ruchu „Tora w Awoda“ dla zach. Małopolski i Śląska podaje do wiadomości, iż zwołane na niedzielę, dnia 14 bm. posiedzenie Rady Krajowej nie odbędzie się na skutek jednomyślnej uchwały Kierownictwa.

O terminie najbliższego posiedzenia Rady Krajowej powzięta zostanie decyzja w najbliższym czasie.

* * *

Jutro, w niedzielę, o godz. 4 pop. posiedzenie plenarne Egzekutywy Org. Mizrachi z udziałem prez. dr. S. Hirszfelda z Białej.

Z ORG. POALEJ SJON. Z CSP.

W niedzielę ,o godz. 7 wieczór, w lokalu własnym przy ul. Miodowej 39, I. p. odbędzie się zebranie partyjne z porządkiem dziennym: 1. Stan ruchu w Polsce, 2. Dalsza praca.

Referaty wygłoszą M. Neustadt z Warszawy i Ch. Henig.

Konferencja gospodarcza Małej Ententy



W Pradze, w gmachu ministerstwa spraw zagra-nicznych, otwarta została konferencja gospodarcza Małej Ententy. Na naszej rycinie scena z otwarcia konferencji. We środku siedzi minister Benesz.

LISTY Z TRZECIEJ RZESZY

Na marginesie paragrafu aryjskiego

(Od naszego specjalnego korespondenta)

I.

Zasada rasizmu w nowo-niemieckiem ustawodawstwie nasunęła cały szereg wątpliwości, które dopiero dodatkowo są wyjaśniane przez interpretację albo uzupełniające przepisy. Jednym z najtrudniejszych, a zarazem najdrażliwszych problemów jest los małżeństw mieszanych. Zasadnicze przekształcenie stosunków prawnych niearyjskich wzgl. nie czysto aryjskich obywateli niemieckich, tudzież znaczne upośledzenie prawne, powstające dla małżonków przy mieszanych małżeństwach, wstrząsnęły niejednem takiem małżeństwem. Nie wdając się w moralne potępienie takich „dezerterów małżeńskich" stwierdzić należy fakt, że istnieli ludzie, którzy usiłowali w ten sposób ustrzec się przed pozbawieniem praw, że zerwali związek ze swymi niearyjskimi małżonkami. Podstawą niemieckiego prawa rozwodowego, abstrahując od wypadku nieuleczalnej choroby umysłowej, jest zasada winy. Ponieważ bądźcobądź nie uchodzi przyjąć fakt przynależności do żydostwa, jako zawinienie, w każdym razie nie w sensie kodeksu cywilnego, wybrano inne postępowanie, zamiast skargi rozwodowej, a mianowicie **skargę o unieważnienie małżeństwa.** To jest dla drugiej strony o tyle niekorzystniejsze, ileże takie małżeństwo należy uważać za nieważne **od początku o** ile ono zostaje unieważnione. Jako powód skargi wysunięto w wypadkach małżeństw mieszanych **omyłkę co do osoby drugiego małżonka.**

Donosiłem już na tem miejscu o wypadku, który rozstrzygał sąd pruski. Aryjska małżonka zaskarżyła tam swe małżeństwo z Żydem, podnosząc **omyłkę** co do osoby męża (paragr. 1333 kodeksu cywilnego). Sąd oddalił skargę motywując, że powódka wiedziała przy zawieraniu małżeństwa, że jej partner jest Żydem, nie zachodziła zatem omyłka co do osoby męża. Całkiem odmiennie rozstrzygnął analogiczny wypadek jeden z berlińskich sądów okręgowych. Chodziło o podurzędnika, który ze zrozumiałych powodów wniósł o unieważnienie swego małżeństwa z Żydówką. Także i on powoływał się na omyłkę co do osoby małżonki. Żona natomiast dowodziła, że mąż wiedział przy zawieraniu ślubu, że ona jest Żydówką. Sąd przychylił się do skargi męża, i to z nader znamienną motywacją: powód wiedział wprawdzie przy zawieraniu ślubu, że jego partnerka jest Żydówką, ale wobec swego małego wykształcenia i prostoty nie mógł wówczas przewidzieć, **co to znaczy być Żydem**, wskutek czego zachodzi omyłka co do właściwości osobistych w znaczeniu paragr. 1333 kodeksu cywilnego. Tego poglądu nie można pogodzić z brzmieniem paragr. 1333, który mówi o omyłce co do osoby małżonka, lub co do jego właściwości osobistych, nie zaś o omyłce w ocenie tych właściwości, jak to ma miejsce w motywach sądu okręgowego.

Należy zatem wyczekiwać, który, z obu wzmiankowanych poglądów utrzyma się przy skargach o unieważnienie małżeństw mieszanych. Chwilowo interpretacja prawa jest, jak widzimy niejednolita. Do wypadku podurzędnika należy dodać jeszcze co następuje: abstrahując od momentów prawniczych, łatwo można domyślić się że dla decyzji sędziów były miarodajne przypuszczalnie całkiem inne względy — chcieli poprostu umożliwić mu zatrzymanie posady w służbie państwowej, gdyż jako mąż Żydówki musiałby w Trzeciej Rzeszy iść w odstawkę. Sąd wyznaczył zresztą termin ostateczny dla skarg o unieważnienie małżeństw mieszanych: okres wnoszenia tych skarg określono na 6 miesięcy od poznania przyczyny unieważnienia, czyli od ukazania się ustawy urzędniczej z paragrafem aryjskim. **Kto zatem w ciągu 6 miesięcy od ukazania się nowych ustaw urzędniczych nie skorzysta z możności zaskarżenia swego małżeństwa, ten utraci to prawo.** Temsamem nałożono **granicę co do czasu rozwiązania małżeństw mieszanych.**

II.

W przeciwieństwie do ustaw urzędniczych odnosi się łagodniej do małżeństw mieszanych ustawa, regulująca stan prawny redaktorów pism niemieckich. Abstrahując od tego, że w pewnych (wyjątkowych) wypadkach nawet czysto rasowy Żyd może być w Niemczech redaktorem, niema żadnych przepisów wyjątkowych przeciw aryjskim redaktorom, mężom Żydówek, których małżeństwa zawarte zostały przed wydaniem wspomnianej ustawy. Natomiast nie może być redaktorem niemieckiego czasopisma perjodycznego aryjczyk, który poślubi Żydówkę po ukazaniu się tej ustawy.

III.

Następstwem małżeństw mieszanych jest istnienie wielkiej ilości **Niemców nieczystych rasowo.** Niektórzy badacze określają cyfrę ich na **7 miljonów!** Tymczasem powstało stowarzyszenie nieczystych rasowo Niemców wyznania chrześcijańskiego, które — uwaga! — w krótkim czasie liczyło ponad **100 tysięcy członków!** Członkowie ci poczęści należą do najwyższej szlachty Niemiec. — Wielu niemieckich wodzów i członków sławnych rodów szlacheckich przystąpiło do tego stowarzyszenia, które w odezwie do niemieckiej opinji publicznej uskarża się **na fatalne położenie swych członków.** W odezwie podniesiono, że niemieccy Żydzi przy całym tragiźmie swego położenia korzystają przynajmniej z pomocy światowego żydostwa, natomiast nie-rasowi Niemcy są skazani na siebie samych. Wyparci z urzędów i godności, towarzysko zdegradowani, stanowią te **„ofiary swych żydowskich babek"** markantny dowód słuszności twierdzenia, że **cały hałas rasowy stanowi tylko nieuczciwy środek współzawodnictwa.**

IV.

Aby przy tragedji nie zabrakło i groteski, wdarła się idea rasowa także na błonie, gdzie jest jej właściwe miejsce. Niestety nowoniemieccy prawodawcy mniej zajmują się rasą koni, aniżeli rasą jeźdźców i właścicieli stajen wyścigowych. Konia żydowskiego wyklucza się od udziału w wyścigach niemieckich. Jaki jednak koń jest żydowski? Czy ma się na myśli pełnokrwiste ogiery, które wszak należą do ras wschodnich i jako Araby w żadnym razie nie są aryjskie? — Wcale nie! Pan Goering we własnej osobie rozwiązał ten ciężki problem. Odtąd obowiązuje reguła: żydowskim jest koń, na którym jeździ żydowski dżokej. Żydowskich dżokejów i właścicieli nie dopuszcza się odtąd do wyścigów, natomiast koniom żydowskich właścicieli stajen nie należy czynić żadnych trudności.

A zatem widzimy, o co chodzi: Żydowski dżokej nie śmie jeździć, gdyż jego aryjski konkurent, a nie on ma zarabiać! Także żydowski właściciel jako jeździec jest niepożądany, bo może wszak opróżnić miejsce dla aryjskiego dżokeja i dać mu zarobić! Natomiast bardzo mile widziany jest żydowski pan właściciel stajni wyścigowej, bo może zatrudnić aryjskich dżokejów! Tak wygląda „walka rasowa" na zielonej murawie.

Obserwator.

Berlin, w styczniu.

KOMUNIKATY.

DZIŚ W SOBOTĘ W KRAKOWIE:

Bnej Sjon (Uniw. Lud., Dietla 107). 3 pop. ref. dra Lazera z aktualnych wydarzeń; 4 pop. ref. M. Boruchowicza z lit. i szt., 8 wiecz. wieczorek lit.- humor. z udz. Loli Amsel.

Przyszłość Heatid (ul. J. Sarego 7 parter). 4 pop. Doroczne walne zebranie z porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Sprawozdanie z ostat. Walnego zebrania. 3. Sprawozdania: a) sekretarskie, b) kasjerskie, c) bibljotekarskie, d) referenta kółek kursów i plugi chalucowej, e) komisji kontrolującej. 4. Dyskusja. 5. Wnioski i interpelacje. 6. Ewentualja. Wrazie braku kompletu Walne zebranie odbędzie się pół godziny później bez względu na ilość uczestników.

Ceirej Mizrachi (Dietla 11). 7 wiecz. pluga chasydzka z ref. P. Scheinmana i H. Zinermana n. t. „Chasydyzm a sjonizm".

Hitachdut (Sarego 7). 10'30 rano pogadanka kwucy „Bussel", 3 pop, plenarne zebranie. (Jutro walne zebranie SPP. Hitachdut).

Bar Kadimah. 4'30 pop. B. C., 5'30 pop. buda. (Jutro 3 pop. walny konwent).

Brith Hacohar Menorah (Bocheńska 5). 3 pop. raport, 4 pop. ref. tow. Seidena.

Rikuz Witkin (Krakowska 41) pogadanka tow. Grünberga.

Zw. Rob. Niefach., Sekcja handlowców (Miodowa 39). 2'30 pop. zebranie pracowników handlowych na podst. par. 2. Ref. tow. Marmur. Salomon, Windisch, Baumwald, Zalcstein, Gerstel.

Zw. Zaw. Prac. Umysl. (WW. Świętych 8). 7'30 wiecz. wesoła wieczorynka.

Młode WIZO. 4 pop. plenarne zebranie z ref. prof. Silberbuscha.

Delegaci mówią: tak!

Wielki humorysta żydowski, Szalom Alejchem uwiecznił w jednym ze swoich utworów typ Żyda, który spędzał życie na przypiecku w bethamidraszu i tu rozwiązywał najzawilsze zagadnienia polityczne. Niczem Bismarck sypał z rękawa koncepcjami politycznemi, któ re popierał jeszcze sentencjami zaczerpniętemi ze starych ksiąg żydowskich, ale w życiu praktycznem nie umiał niczego dokonać, nicze go stworzyć, żyjąc ciągle cudzym kosztem.

Ten typ Żyda, nakreślony świetnem piórem Szaloma Alejchema przypomina się, kiedy się czyta sprawozdania z konferencji Agudy, odbytej ostatnio w Warszawie. Co za bogactwo koncepcyj, co za krytyka, co za rozległość tematów, obejmujących niemal całokształt żydostwa i zarazem — co za ubóstwo praktycznych zamierzeń, jaka bezpłodność krytyki, ile frazeologji powtarzanej aż do znudzenia.

Konferencja Agudy stała rzekomo pod znakiem Palestyny. Temat palestyński narzuciła Agudzie jej młodzież, której nie wystarcza już bezczynne czekanie na „zjawienie się Mesjasza", lecz która widzi w emigracji do Palestyny jedyny ratunek żydostwa. Niemały wpływ wywiera w tej dziedzinie ruch młodzieży sjonistycznej, ale decydujący jest tutaj prąd obejmujący dziś całą młodzież żydowską a kierujący ją „twarzą do Palestyny". W obawie o utratę tej młodzieży, Aguda wysunęła sprawy palestyńskie rzekomo na plan pierwszy. I w tej dziedzinie okazała się cała niemoc Agudy, która na terenie palestyńskim nie może wykazać się najdrobniejszym czynem, albowiem dotychczas nie stworzyła tam nic konstruktywnego. Dwa referaty poświęcono na zjeździe Agudy sprawom palestyńskim, w obydwóch dominowała krytyka sjonizmu i poczynań sjonistycznych, a brakło nawet cienia jakiegoś planu konstruktywnego. W dziedzinie krytyki dochodziło poprostu do śmiesznych widowisk, które tylko dzięki naiwności słuchaczy mogły ujść bezkarnie. Bo czyż nie jest śmiesznem, kiedy jakiś rabin Horowitz w swoim referacie o polityce sjonistycznej daje rady organizacji sjonistycznej, jak należy prowadzić politykę. Cóż tacy panowie wogóle mają w tej dziedzinie do powiedzenia, jakiem prawem rozstrząsają tego rodzaju problemy? Od 16-tu lat borykа się sjonizm z problemami politycznemi Palestyny, od 16-tu lat napotyka niemal dzień w dzień trudności i zapory, które z największym wysiłkiem i z największym nakładem energji usuwa, a po 16-tu latach ma odwagę przedstawiciel grupy, która stale rzucała kłody i przeszkadzała gdzie mogła, czynić zarzuty i dawać rady!

Nie trzeba atoli brać zbyt poważnie referatów palestyńskich Agudy. Nieraz już Aguda zapowiadała wielką akcję na rzecz Palestyny i kończyło się na zapowiedzi i na kilku wierszach talmudycznych. Ten stosunek Agudy do sprawy palestyńskiej jest charakterystyczny i, należałoby może powiedzieć, całkiem normalny. Aguda a przynajmniej jej przywódcy nie mogą skoncentrować wszystkich wysiłków na sprawie palestyńskiej, Aguda, to przecież także dwory cadyków, ich interesy i intrygi, to jesziwy, to rozmaici rabini. I dla przywódców Agudy trudno rozstrzygnąć, co jest w danym wypadku ważniejsze i pilniejsze a co może czekać, „aż do przybycia Mesjasza". Zwykle tak się działo, że sprawy palestyńskie odraczano od czasu gdy nadejdzie Mesjasz, a bardzo skwapliwie zajmowano się wszelkiemi doczesnemi sprawami, jak jesziwy, szechita, ca łycy itp. Czy w tej dziedzinie nastąpi po ostatnim zjeździe jakaś zmiana? Jeśli sądzić na podstawie przebiegu zjazdu, to raczej nie. Potoki słów, jakie płynęły na konferencji, nie budzą żadnych wątpliwości. Sprawa palestyńska utonęła znowu w morzu frazeologji, a na pierwszy plan wysunęły się bardziej doczesne sprawy, co do których istnieje gotowy program a także gotowa już taktyka...

Jeden epizod charakteryzuje najlepiej nastawienie palestyńskie Agudy. Na konferencji zabrał głos w dyskusji palestyńskiej jakiś rabin, który wygłosił kazanie o kolonizacji Palestyny. Na zakończenie zwrócił się ten mówca do delegatów i zapytał:

— Żydzi, pójdziecie do Palestyny?

Wszyscy delegaci krzyczą: tak.

Wtedy mówca zwraca się do prezydjum i woła:

— Słyszeliście panowie? Delegaci mówią: tak.

Czyż nie przypomina się mimowoli typ uwieczniony przez Szaloma Alejchema?

(r)

Jak wyglądać będzie konstytucja austrjacka?

(K) Projekt nowej konstytucji austrjackiej, opracowany przez ministra Endera, oparty jest wedle doniesienia „Prager Tagblattu" na następujących podstawach: Działalność ustawodawczą wykonywać mają aż cztery ciała, mianowicie: **Rada państwa, Rada krajów, Izba kultury i Izba gospodarcza.**

Członków Rady państwa mianuje prezydent Rzeczypospolitej na wniosek rządu; Rada krajów składa się z przedstawicieli krajów tj. z marszałków, ich zastępców i referentów finansowych; Izba gospodarcza pochodzi z wyboru specjalnie do tego powołanych grup gospodarczych; Izba kultury składać się ma z przedstawicieli sześciu następujących stanów: stanu kapłańskiego, nauczycielskiego, prawniczego, lekarskiego, artystycznego i stanu samo dzielnych zawodów umysłowych.

Republika austrjacka zachowuje swój charakter republiki związkowej, zmienić się tylko ma stanowisko Wiednia, **który pozostaje wprawdzie stolicą republiki i w tym charakterze cieszyć się będzie pewnemi przywilejami, ale traci charakter kraju.**

W jaki sposób ta nowa konstytucja austrjacka ma wejść w życie, tego projekt dra Endera nie podaje.

Gdyby te informacje były prawdziwe, oznaczałoby to początek wojny domowej w Austrji, przypominamy bowiem, że austrjacka socjalna demokracja uchwaliła na ostatnim swym zjeździe proklamowanie strajku generalnego na wypadek, jeśli rząd zechce oktrojować nową konstytucję alboteż naruszy autonomję Wiednia. Taki strajk generalny łatwo zamienić się może na wojnę domową, sko ro się zważy, że republika austrjacka podminowana jest machinacjami hitlerowców, którzy czekają tylko sposobności, by dokonać zamachu stanu. **Socjaliści ze swej strony oświadczyli kilkakrotnie gotowość do dyskusji nad reformą konstytucji w duchu wzmocnienia autorytetu rządu,** i napewno pójdą na duże ustępstwa. Zdaje się jednak, że „Napoleon" austrjacki, kanclerz Dollfuss wewnętrznie nie przezwyciężył w sobie urazy do socjalistów, którzy w okresie rządów parlamentarnych zatruwali mu życie, a wątpić też należy, czy ma zupełną swobodę ruchu. Przed kilku dniami dopiero przywódca Heimwehry książę Starhemberg, który niedawno wrócił z Włoch, gdzie odbył kilkutygodniowy kurs faszyzmu, wydał odezwę, w której ultymatywnie domaga się wprowadzenia w Austrji faszyzmu, wypowiadając się równocześnie przeciwko wszelkiemu kompromisowi. Koncepcja ta napewno odpowiada też i Dollfussowi, który jako kanclerz ocenia jednak nieco trzeźwiej sytuacji i zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw, z jakiemi przymusowe wprowadzenie systemu faszystowskiego w Austrji jest połączone. Dollfuss liczy wprawdzie na możną protekcję Mussoliniego, z drugiej jednak strony Dollfuss mu si liczyć się z opinją Francji i Anglji. By pozyskać dla siebie Francję, która finansowo bar dzo poważnie może mu się dać we znaki, posłał Dollfuss do Paryża ministra Schmitza, który sonduje opinję francuską. Dollfuss zresztą liczy się też z oporem przeciwko faszyzmowi dużego odłamu swego własnego stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, oraz chłopstwa austrjackiego, zorganizowanego w Landbundzie byłego wicepremjera Winklera, który jest wprawdzie za reformą konstytucji, chciałby jednak zachować demokrację. Może wszystkie te względy skłonią Dollfussa o naśladowania nie Mussoliniego, który wśród innych zupełnie warunków mógł we Włoszech wprowadzić faszyzm, ale wielkiego swego poprzednika prałata dra Seipla, który pozostawił po sobie testament wskazujący drogę sanacji Austrji w porozumieniu się dwóch największych stronnictw austrjackich, tj. socjalnej demokracji i partji chrześcijańsko-społecznej.



SOBOTA, 13. STYCZNIA.

Kraków (312.8) 7—8: Audycja poranna. 11.40: Przegląd prasy. 11.50: Wiadomości bieżące. 11.57: Sygnał czasu, hejnał. 12.05—13: Muzyka salonowa, — w przerwie: wiadomości meteorologiczne i dziennik południowy. 15.25: Wiadomości eksportowe i gospodarcze. 15.40: Skrzynka strzelecka. 15.55: Kronika harcerska. 16: Audycja dla chorych. 16.40: Kurs średni języka francuskiego. 17: Nabożeństwo. 18: Nauka i oświata polska na Pomorzu w latach niewoli" — prof. A. Münnich. 18.20 Płyty. 18.40: Recital śpiewaczy H. Lipowskiej. 19.05: „Co słychać w świecie" — dr. J Reguła. 19.20: Rozmaitości. 19.25: Recytacje poezyj. 19.40: Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny 20: Koncert muzyki lekkiej. dyr. Nawrot, A. Wasiel (tenor). 21: Skrzynka pocztowo techniczna w opracowaniu W. Frenkla 21.20: Utwory Chopina w wyk. H. Sztompki. 22.05: „Wycinanki krakowskie". 23: Wiadomości meteorologiczne i policyjne 23.05—24: Muzyka taneczna.

Warszawa. (1411.8) 7—19.05: p. Kraków. 19.05: Rozmaitości. 19.25—24: p. Kraków.

* * *

Katowice (408.7) 7—18.20: p. Kraków. 18.20: Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 18.40—19.05: p. Kraków: 19.05: Rozmaitości. 19.10: „Fenomenalni rachmistrze" — prof. Wilkosz. 19.25—24: p. Kraków.

* * *

Lwów (380.7) 7—19.03: p. Kraków. 19.03: „Nowości muzyczne" — dr. J. Freitheiter. 19.15: Rozmaitości. 19.25—24: p. Kraków.

* * *

Wiedeń. (517.2) 12: Koncert popularny. 16.40: Występ zesp. cytrzystów. 17.40: Recital skrzypcowy. 18.50: Koncert ork. symf.. dyr. Holzer. 20.05: Der Traum ein Leben" — baśń dramatycz na Grillparzera. 22.20: Muzyka taneczna

* * *

Londyn (355.9). 20.30: Pieśni murzyńskie. 22: Recital fortep. 22.25: „Trubadur" — opera Verdi'ego (akt 3 i 4). 23.50: Muzyka taneczna.

* * *

Praga (488.6) 6.15: Audycja poranna. 12.35, 16: Koncerty. 17.25: Recital śpiewaczy 19.25: Popularne piosenki słowackie. 20.05: „Akrobata" — operetka Provaznika. 20.55: Program składany. 22.15: Muzyka lekka.

Żyd rodzicem obłędnej historjozofji hitleryzmu

Zajmując się hitleryzmem i zamętem ideowym wywołanym przez to napozór tylko nagłe i nie spodziewane, w rzeczywistości tak naturalne zmartwychwstanie barbarzyństwa w mentalności europejskiej, mimowoli przypomniałem sobie wielkiego socjologa Ludwika Gumplowi

cza. Ten Żyd krakowski (wychrzczony), który w Polsce nie mógł dla siebie znaleźć warsztatu pracy, chociaż całą duszą przywiązany był do polskości, jest już dzisiaj prawie zupełnie zapomniany. Zwycięstwo hitleryzmu, organizującego nietylko w Niemczech, ale na całym świecie krwiożerczość instynktów, przypomniało światu tego Żyda krakowskiego, chociażby tylko dlatego, że Gumplowicz nigdy nie wierzył w możność urzeczywistnienia utopji o lepszej ludzkości i w historji ludzkości widział zawsze tylko proces naturalny gwałtu i przemocy.

Możnaby do twórczości naukowej Ludwika Gumplowicza, o którym w r. 1912, zaraz po jego samobójstwie w Innsbrucku, napisał monografję Stanisław Posner, zastosować metodę psychoanalizy i usiłować w ten sposób wytłumaczyć sobie jego beznadziejny i żadnego kompromisu nieuznający pesymizm w ocenie historji. Wiemy, że Gumplowicz marzył tylko o tem, by móc pracować dla Polski, a jednak katedrę znalazł naprzód w Grazu a potem w Innsbrucku. Gdy w październiku 1865 zjechał do Krakowa Juljan Klaczko, podejmowała go m. in. uroczyście i Resuma mieszczańska. Wówczas przemówienie wygłosił też i niezależny publicysta demokratyczny dr Ludwik Gumplowicz i w swem przemówieniu zatrzymał się nad żydowskiem pochodzeniem Klaczki. Fakt, że to żydowskie dziecko wileńskie stało się czołowym publicystą polskim, jest bardzo symptomatyczny, widzieć bowiem w nim należy zapowiedź nowego życia narodowego, które żadnych nie będzie stawiać przeszkód połączeniu się wszystkich żywiołów, z których wyjdzie nowa Polska. Stanisław Posner podaje w swej monografji, że przemówienie Gumplowicza zostało przez Klaczkę skarcone, bo pobożny katolik w Klaczce oburzył się na zarzut czynion7y szlachcie polskiej, jakoby nie przyswajała sobie żywiołów obcych, żywiołu żydowskiego... „Żydzi dopominają się prawnajsłuszniejszych w świecie, nie powinni o tem zapominać i obowiązkiem ich jest zbliżyć się do chrześcijan, przejmować się nie wiarą chrześcijańską, — bo lubo chrześcijanin mów ca dalekim jest od propagandy religijnej, — ale cywilizacją chrześcijańską polską, a wtedy z pewnością zleją się z narodem“. Stanisław Posner, opowiadając o tem, podkreśla, że zarzut był zupełnie niesłuszny, bo Gumplowicz nie czynił zarzutów szlachcie, ale komentował tylko historję: ani Klaczko ani Gumplowicz, ani niedawno dopiero zmarły Stanisław Posner nie zastanawiali się nad tem, że ten program zlania się z cywilizacją chrześcijańską, możliwy tylko dla małej garstki jednostek a zupełnie niemożliwy dla narodu żydowskiego, oznacza w swym rezultacie wyrzeczenie się własnej narodowej egzystencji żydostwa. Dziś hasła te zupełnie już przebrzmiały, a jeśli przytaczamy ten epizod, czynimy to

dlatego, by scharakteryzować atmosferę, w jakiej żył Gumplowicz, którego ojciec nie był bynajmniej rabinem, jak to powiadają niektórzy jego biografowie, ale był typowym maskilem i autorem ciekawych rozpraw pisanych w języku hebrajskim. Haskala doprowadziła do asymilacji, a takim chorążym asymilacji był Ludwik Gumplowicz, dla którego jednak miejsca nie było na żadnym z uniwersytetów polskich. Chociaż dawno już zapomnieliśmy o rozmaitych Heysmanach i Burzyńskich, przeciwnikach karjery naukowej Gumplowicza na uniwersytecie krakowskim. to nazwisko Gumplowicz, który odegrał dużą rolę w socjologji współczesnej, znane jest nadal. Być więc może, że te przeżycia są podświadomie glebą, na której wyrósł pesymizm Gumplowicza; kto wie, jakby jego twórczość wyglądała, gdyby mu u nas w Polsce kamieni nie rzucano pod nogi.

Jest to jednak rozdział dla siebie, rozdział zresztą przez naukę jeszcze należycie nie zbadany, dlatego pominmy go i przejdźmy do podobieństwa między Ludwikiem Gumplowiczem a Adolfem Hitlerem. To podobieństwo jest tego rodzaju, że hitleryzm nazwać można plagjatem Gumplowicza, z tem rozumie się za

strzeżeniem, że Gumplowicz żadnej nie ponosi odpowiedzialności za wypaczenie i sfałszowanie jego koncepcyj historjozoficznych. Trzeba bowiem wiedzieć, że Ludwik Gumplowicz jeszcze w r. 1875 wydaje pierwszą swą książkę niemiecką pt. „Rasse und Staat“, gdzie, zastanawiając się nad genezą państwa dochodzi do wniosku, że każde państwo powstało tylko drogą podboju. Później rozszerza znacznie podstawy swej koncepcji w książce pt. „Der Rassenkampf“, wydanej po raz pierwszy w r. 1882. a po raz drugi w r. 1909, Gumplowicz zetknął się w swej koncepcji z apostołami rasowości głównie hrabią Gobineau, ale istnieje między nimi zasadnicza różnica. Opowiada nam o tej różnicy adnotacja o odwiedzinach u Gumplowicza wówczas młodego, później sdaje się tragiczną śmiercią zmarłego adepta koncepcji rasowości jako jedynie możliwej historjozofji dra Ludwika Woltmanna; przez całą noc trwała rozmowa, podczas której Woltman usiłował Gumplowicza przekonać o konieczności ufundowania rasowości na podstawach biologicznych, podczas gdy Gumplowicz uporczywie bronił swej tezy, że rasa jest kategorją tylko socjologiczną i że czystej rasy w znaczeniu biologicznem wogóle niema. Jako socjolog był bowiem Gumplowicz pozytywistą, a przedewszystkiem wrogo odnosił się do metafizyki, widząc w niej jedyną przyczynę że za wzorem Schopenhauera nie traktowano dotychczas historji jako nauki zdolnej do operowania normatywną metodą. Zdaniem Gumplo-

wicza, historja ludzkości jest litylko procesem naturalnym i podlega tymsamym prawom co wszechświat, i dlatego droga badania wszechświata powinna być również drogą badania historji ludzkości. Cała filozofja historji jest w gruncie rzeczy walka między Arystotelesem a Platonem, która ciągnie się aż po nasze czasy. Niestety wszelkiego rodzaju postaci platonizmu. upatrującego w historji emanacje jakichś ogólnych idei, jest znacznie więcej niż arystotelizmu, operującego tylko logiką, kon-

KAROL CZAPEK

Bo pola chciały być w kupie

— Oskarżony jesteś o zamordowanie swojego teścia. Przyznałeś się do tego, że w zamiarze zabicia zadałeś mu trzy ciosy siekierą w głowę. Czy przyznajesz się do winy?

Spracowany człowiek trząsł się cały i przełykał ślinę.

— Nie — wykrztusił wreszcie.

— Czy zabiłeś go?

— Tak.

— Przyznajesz się zatem do winy?

— Nie.

Przewodniczący był bardzo cierpliwy.

— Widzisz człowieku, zostało stwierdzone, że już raz chciałeś otruć starego Lebedę. Wsypałeś truciznę na szczury do jego kawy. Czy to prawda?

— Tak.

— Z tego wynika, że już od dłuższego czasu nastawałeś na jego życie. Rozumiesz to?

Oskarżony otarł sobie dłonią nos i wzruszył bezradnie ramionami.

— Wtedy chodził o koniczynę, a ja mu przedtem powiedziałem: „Ojcze, zostaw koniczynę, bo chcę kupić króliki“.

— A czyja to była koniczyna?

— Jego — mruknął oskarżony. — Ale on jej nie potrzebował. A ja mu powiedziałem: „Ojcze. zostaw mi przynajmniej to pole,, na którem jest lucerna“. On jednak także się nie zgodził.

— I dlatego chciałeś go otruć?

— Tak, bo on powiedział, że sprzeda pole.

— Ależ człowiecze, przecież to było jego pole. Dlaczegóż nie byłoby mu wolno go sprzedać?

Oskarżony spojrzał na przewodniczącego z wyrzutem.

— Przecież ja miałem obok tego pola zagon na kartofle — tłómaczył. — kupiłem go na to, żeby był razem z tamtem polem. Ale on powiedział: „Co mnie obchodzi twój zagon, sprzedam moje pole Jondalowi“.

— Co robił wasz teść z pieniądzmi?

— Chował je w skrzyni. Jak umrę — mówił — dostaniecie je. Ale nie chciał umierać. Miał już więcej jak siedemdziesiąt lat. Jak długo żyję — mówił — będę gospodarował sam i basta. — A ja mu powiedziałem: „Ojcze, gdybyś kupił krowę, to mógłbym obsiać to pole i nie trzebaby go sprzedawać“. Ale on odpowiedział: „Jak umrę, to możecie sobie kupić i dwie krowy, ale teraz sprzedam moje pole Jondalowi.

— Słuchajcie oskarżony — rzekł przewodniczący ostro — może zabiliście ojca przez te pieniądze w skrzyni?

— Nie. Za te pieniądze chcieliśmy sobie kupić krowę, jak on umrze. Gospodarstwo bez krowy nic nie warte. Skąd się ma wziąć nawóz?

— Oskarżony. tutaj nie chodzi o krowę, tylko o życie ludzkie. Dlaczego zamordowałeś swego teścia?

— Chodziło o to pole, on chciał je sprzedać.

— Ale przecież pieniądze po jego śmierci i tak byłyby wam przypadły.

— Tak. Ale pole byłoby już stracone. Nigdy nie zrobiłem mu nic złego, poświadczy to cała wieś. Obchodziłem się z nim, jak z własnym ojcem, nieprawdaż? — rzekł, zwracając się do publiczności.

Stamtąd odezwał się pomruk potakujący.

— A przecież chciałeś go już raz otruć?

— No, a dlaczego chciał sprzedać koniczynę? — odparł oskarżony — przecież każdy rozumie, że koniczyna powinna pozostać w domu. To przecież nie jest gospodarka jak się należy, nieprawdaż?

Na sali odezwało się nowe potakiwanie.

— Niech oskarżony zwraca się do mnie — rzekł przewodniczący. W przeciwnym razie każę opróżnić salę. Powiedz nam, jak przyszło do tego morderstwa?

— Widziałem, że on znowu prowadzi konszach-

trolowaną prze doświadczenie. Za daleko doprowadziłoby szersze rozpisywanie się o tych podstawowych założeniach. Wystarczy stwierdzić, że Gumplowicz opiera swe myśli na empirycznym materjale etnograficznym i historycznym. Na podstawie dostępnego sobie materjału stał się Gumplowicz poligenistą, tj. twórcą teorji, że ludzkość nie od jednej pochodzi pary — na uzasadnienie swej tezy przytacza mnóstwo faktów z dziedziny lingwistyki etnografji i historji religji, — wykazując że pierwotnie mamy tylko do czynienia z bogactwem grup rozrzuconych po świecie a każda z tych grup żyła własnem życiem, mówiła własnym językiem. Zaranie ludzkości wypełnia właśnie walka tych grup, która z początku była niejako procesem niszczenia fizjologicznego; później dopiero zwycięzca doszedł do zrozumienia, że niszczenie przeciwnika nie jest dla niego tak korzystne jak przemienienie go w niewolnika i korzystanie z jego pracy. Tem się właśnie różni człowiek od zwierzęcia, że porafi korzystać z cudzej pracy. Na dalszym etapie następuje dopiero proces asymilacji zwycięzców i zwyciężonych, przez co powstawają narody historyczne. Państwo jako funkcja społecznego bytowania ludzkości powstaje tylko drogą podboju, a historja ludzkości, która zdaniem Gumplowicza jest procesem naturalnym, niczem się nie różniącym od procesów naturalnych kosmicznych. jest historją nienawiści ras historycznych. Gumplowicz jest pesymistą i nie wierzy w to, że kiedyś ludzkość przełamie ten żelazny pierścień nienawiści, bowiem walka ras, to właściwie treść historji. Daleko odbiegliśmy od pierwotnych form nienawiści, ale w istocie rzeczy natura ludzka nie uległa żadnej zasadniczej zmianie; w czasach pierwotnych walka ras była niezorganizowaną walką grup, a teraz stała się wojną stałą i nieuchronną zorganizowanych w państwa organiznów ras historycznych. Z beznadziejnym wprost sceptycyzmem ustosunkował się Gumplowicz do socjalizmu, w którym widzi tylko utopję, która się nigdy nie urzeczywistni. Taką bowiem jest już historja jako proces naturalny ludzkości. Mimowoli nasuwa się tu reminiscencja z prof. Freudem, który również już jako sędziwy starzec usiłował odpowiedzieć na pytanie, czy człowiek zdoła kiedyś przezwyciężyć popędy niszczycielski. I dla Frenda histroja ludzkości jest odwieczną areną walki między Tanatosem a Erosem, ale niestety w tej walce zwycięzcą jestTanatos, bo udaje się wprawdzie na pewien czas przykuć zwierzę do łańcucha sumienia, ale bestja w człowieku zrywa ten łańcuch i wydobywa się na jaśń dnia. Htileryzm jest najlepszą ilustracją pesymizmu socjologa Gumplowicza i psychologa Freuda.

I tu właśnie doszliśmy do punktu wyjścia naszych rozważań. Freudyzm tłómaczy nam bowiem hitleryzm jako objaw instynktów niszczycielskich w człowieku, a socjolog Gumplowicz z punktu widzenia psychologji grup. — Zresztą sam hitleryzm swego czasu na zjeździe w Norymberdze proklamował narodowy socjalizm jako wyraz rasy niemieckiej, która legitymuje swe prawo do rządów litylko przy należnością do obozu narodowo-socjalistycznegó. W samych Niemczech, podminowanych biologicznie przez żywioły rasowe obce, wyłonił się element bohaterski, który drogą walki wewnętrznej stał się wykładnikiem sił i tęsknot, nurtujących glebę niemiecką. Tę nową dopiero się formującą rasę czysto niemiecką, która ma jedynie prawo do rządów, najczujniejszą trzeba otoczyć opieką, trzeba jej strzec jako największej świętości narodowej, a tem wytłómaczyć sobie można cały ten obłęd rasizmu, który Niemcy z narodu cywilizowanego przemienił z powrotem w naród jaskiniowców. Gdy się czyta całą tę frazeologję hitlerowską, wciąż i na każdym kroku przypomina się Gumplowicz, który napewno w grobie by się przewrócił, gdyby się dowiedział, że jego pesymizm racjonalistyczny stał się podwaliną nowej obłędnej mistyki krwi. Swój program społeczny wziął hitleryzm od zmarłego przed kilku dniami publicysty żydowskiego dra Rubinsteina, naukowe zaś pogłębienie swej historjozofji zawdzięcza drugiemu Żydowi, zapomnianemu socjologowi polskiemu Ludwikowi Gumplowiczowi. Tkwi w tem jakaś demoniczna ironja dziejowa, że właśnie dwaj Żydzi dostarczyli Hitlerowi argumentów do strasznej wojny wypowiedzianej żydostwu...

M. KANFER.

Dookoła afery Stawiskiego



P. Lapayre, któremu poruczono prowadzenie śledztwa w aferze Stawiskiego. Lapayre prowadzi również śledztwo w sprawie krachu bankowego w Bayonne.

TEATRY I KINA

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w sobotę pierwsze przedstawienie komedji Hjalmara Bergmana „Testament Jaśnie Pana“ w opracowaniu scenicznem W. Nowakowskiego i oprawie malarskiej H. Zwolińskiego. Rolę główną barona Rogera Bernhusena, około której przedewszystkiem skupia się komizm sztuki, kreuje p. J. Karbowski w otoczeniu pp.: Klońskiej, Ludwiżanki, Zalewskiej, Pawłowskiego, Kułakowskiego, Kondrata, Staszewskiego, Syroczewskiego, Turskiego, Woźniaka, Woźnika.

Jutro w niedzielę popołudniu cieszące się trwałem powodzeniem zabawna komedja węgierska „Pieniądz to nie wszystko“.

— **„TANNHAUSER“ Z ADĄ SARI I. K. CZARNECKIM** powtórzony będzie w poniedziałek 15 bm. w opracowaniu muzycznem dyr. Bol. Wallek Walewskiego, scenicznem reż. J. Stępniowskiego. Obok świetnych gości wystąpią artyści krakowskiej opery pp.: Kisielewska, Bieńkowska, Romanowski, Stępniowski, Mazanek, Woźniak, Syroczewski, Kruszewski.

— **DZIŚ PREMJERA „REWIZOR“ Z A. SAMBERGIEM** w teatrze żyd. Bocheńska 7. Dziś w sobotę dwa przedstawienia o g. 5 popoł. (po cenach zniżonych) po raz ostatni, cieszący się powodzeniem Pełny program Sylwestrowy na czele z A. Sambergiem w [illegible] całego zespołu, występ 8-letniej Loli Amsel. Dziś o g. 8'45 wiecz. premjera poraz pierwszy na tutejszej scenie żyd.. nieśmiertelna wesoła komedja satyryczna „Rewizor“ W. Gogola tłum. Z. Segałowicza Nowa inscenizacja A. Samberga. Ilustracja muzyczna, nowe dekoracje. Główną rolę „Gorodniczego“ kreuje A. Samberg, sztuka ta z Sambergiem na czele cieszyła się nadzwyczajnem powodzeniem w największych miastach Europy i Ameryki. Bilety do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46 dziś od godz. 4 popoł. przy kasie teatru. Jutro w niedzielę o g. 4 popoł. i 8'45 wiecz. „Rewizor“.

— **Z TEATR UDOMU ŻOŁNIERZA.** Teatr Domu Żołnierza daje jutro tj. (w niedziele) dnia 14 bm. na przedstawienie popołudniowe cieszący się niesłabnącem powodzeniem wodewil Stefana Turskiego pt. „Krowoderskie zuch“, a na wieczorowe niezwykle melodyjną i wesołą operetkę pt. „Manewry jesienne“.

— **WYSTAWA „ZJEDNOCZENIA“** cieszącą się niesłabnącem powodzeniem, zyskuje coraz większą popularność i zainteresowanie publiczności. Losowanie wartościowego dzieła Ant. Soldingera które ze względów technicznych w dniu otwarcia wystawy było niemożliwe, odbędzie się jutro w niedzielę o 12 godz. w południe. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—4. Wstęp 50 gr. (Sala Koła Obywatelskiego, Grodzka 13).

— **VI. WIECZÓR SYMFONICZNY** Żyd. Tow. Muz. i Stow. „Bnej Brith“ dziś w sobotę o godz. 8'15 wiecz. w sali „Bnej Brith“ ul. Gertrudy 7/I. W programie: Beethoven V. i VI. Symfonja. Słowo wstępne: p. dr. Landuówna. Reprodukcje z płyt z głośnikiem Radjofonu.

— **BIAŁE SZALEŃSTWO „ZWORNIKA“** w Jamie Michalika — dziś sobota „Spróbuj nie przyjść!

ty z Jondalem, który chciał kupić pole. „Ojcze — powiedziałem mu — nie możesz sprzedać pola“. Ale on odparł: „Nie będę się ciebie pytał o pozwolenie, ty zawalidrogo!“ Wtedy pomyślałem, że to już najwyższy czas i poszedłem rąbać drzewo.

— Tą siekierą?

— Tak. A potem wieczorem powiedziałem do żony: „Idź z dziećmi do ciotki“. Zaczęła wyć. „Nie płacz, powiedziałem jej — jeszcze przedtem z nim pomówię“. Ale gdy przyszedł do mnie i chciał mi wydrzeć siekierę, mówiąc, że ona do nie go należy, wtedy walnąłem go siekierą.

— Dlaczego?

— Bo chciał sprzedać pole.

— A dlaczego zadałeś mu aż trzy ciosy?

Oskarżony wzruszył ramionami.

— To już tak jest... człowiek jest przyzwyczajony do ciężkiej pracy.

— A potem?

— Potem poszedłem do domu i położyłem się.

— Czy spałeś?

— Nie. Rachowałem, wiele będzie kosztowała krowa i układałem sobie, że zamienię łąkę na ten skrawek pola przy drodze, aby wszystko było w kupie.

— Czy nie miałeś wyrzutów sumienia?

— Nie. Mnieby tylko martwiło, gdyby pola nie były w kupie.

— Ojcze, — mówiłem mu zawsze. Niech ci Bóg tego nie pamięta, ale to nie jest żadna gospodarka. Oba pola chcą być w kupie, przecież każdy człowiek musi mieć jakieś czucie.

— Ale ty nie miałeś czucia, kiedyś zamordował z chęci zysku starego człowieka! — zagrzmiał przewodniczący.

— To nieprawda — bronił się oskarżony z najwyższem oburzeniem. Chodziło tylko o to pole. Jak pola chciały być w kupie...

— Czy przyznajesz się do winy?

— Nie.

— Zamordować starego człowieka, to u was nic nie znaczy?

— Wszak mówię, że to chodziło o pole. Przecież to nie jest morderstwo, to każdy musi zrozumieć. Ja nigdy przez całe życie nie zrobiłem nic złego. Proszę się zapytać. A teraz uwięziono mnie, jak jakiego złodzieja — zawołał oskarżony, wybuchając płaczem.

— Nie jak złodzieja, ale jak ojcobójcę — rzekł przewodniczący ze smutkiem.

* * *

Podczas narady przysięgłych przewodniczący patrzył zamyślony przez okno kancelarji.

— To zupełnie jasna sprawa, nieprawdaż panie przewodniczący?

Wyrwany z zamyślenia spojrzał sędzia niechętnie na pytającego.

— Jasna sprawa? Nie, panie kolego. Ten człowiek czuł się tak samo dobrze w swojem prawie, jak ja i pan. Mam wrażenie, jak gdybyśmy sądzili rzeźnika za to, że zabił krowę, albo kreta, że ryje w ziemi dziury. Podczas rozprawy odnosiłem niejednokrotnie wrażenie, że nie przysługuje nam tutaj prawo wydania wyroku. Mojem zdaniem powinni go przysięgli uwolnić. Jest to wprawdzie nieprawdopodobne, ale może jednak puszczą go wolno... Mój ojciec był także wieśniakiem, a gdy oskarżony o ten mórd mówił: „Pola chciały być w kupie“, to... widziałem te dwa kawałki pola przed sobą i czułem, że gdybym... miał sądzić według prawa Bożego... to musiałbym sądzić nie tego człowieka, ale te oba pola. Najchętniej byłbym powstał i nałożywszy sędziowski beret wydał taki wyrok:

— Oskarżony w imieniu Boga osądzam. — Ponieważ przelana krew woła o pomstę do nieba. zasiejesz oba te pola trującem zielskiem i aż do śmierci będziesz je miał zawsze przed oczyma Panie kolego, czasem Bóg sam powinien sądzić. My, ludzie, jesteśmy zbyt mali, abyśmy mogli wydawać wyroki w jego imieniu.

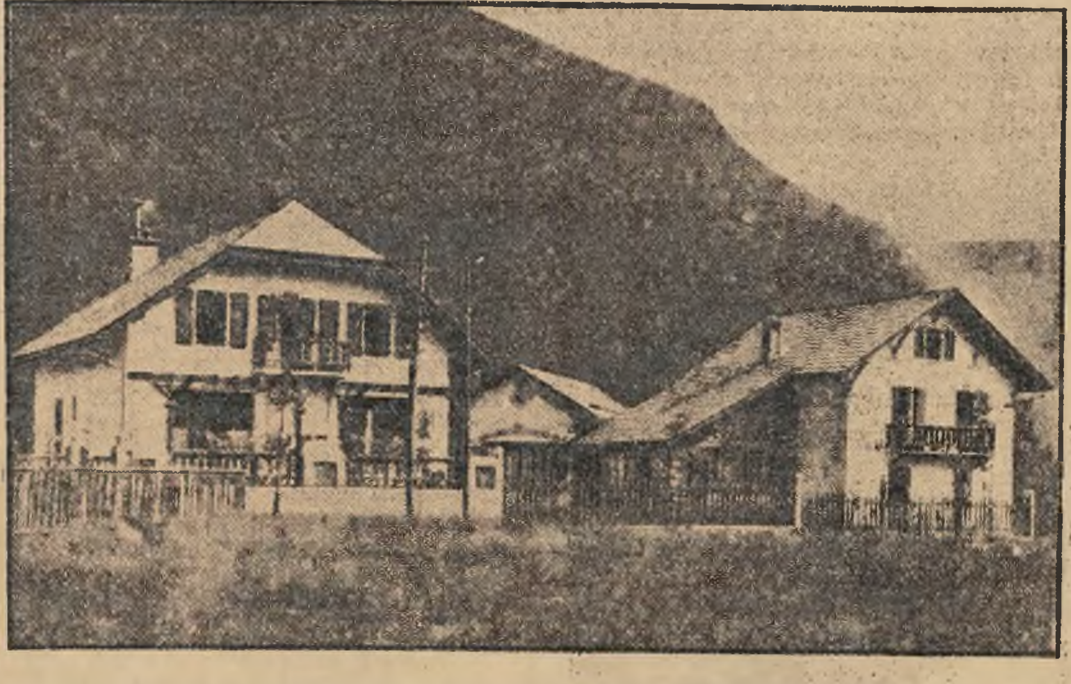
Stawiski, czyli zmartwychwstanie alchemji

Galerja wielkich oszustów

Do galerji wielkich oszustów światowych przybyło nowe nazwisko — Stawiskiego. A jest to galerja bardzo bogata i wcale interesująca. I przed wojną Europa dość miała głośnych skandali, ale w każdym razie nie były one epidemją, były przecież tylko wyjątkiem, podczas gdy po wojnie stały się normą. Czy człowiek przedwojenny był porządniejszy? Odpowiedź na to pytanie wydaje się rzeczą ła- w tym sceptycyźmie napewno dużo przesady, przeciętnie bardzo łatwo operuje się takiemi uogólnieniami, ale nie można temu sceptycyzmowi odmówić też i pewnej racji.

Mówi właśnie o tem bogata galerja oszustw, którą zasila każdy prawie kraj. W Anglji wielki przedsiębiorca Hatry skazany został na 14 lat więzienia za szereg olbrzymich oszustw, a afera tego potentata wstrząsnęła swego czasu

Tu zginął Stawiski



Willa Les Argentieres w Serroz obok Chamonix, gdzie rozegrał się tragiczny finał dramatu Stawiskiego. Jak wiadomo, znaczna część francuskiej opinji publicznej, jest przekonana, że Stawiski nie popełnił samobójstwa, lecz został zamordowany przez policję, by zapobiec kompromitacji wielu wysoko postawionych osobistości. Stawiski zbyt dużo wiedział...

twą, a brzmi ona: tak. Po głębszej jednak analizie musimy dojść do przekonania, że ta odpowiedź jest zbyt łatwem uproszczeniem sobie sytuacji i nie jest koniecznie zgodna z rzeczywistością. Tyle się teraz słyszy utyskiwań i lamentów na trzeszczącą w swych podstawach moralność publiczną, że chętnie wierzymy w demoralizację człowieka pod wpływem wojny. Zdaje się jednak, że główne źródło zła tkwi gdzieindziej, chociaż nie ulega wątpliwości, że wojna po sobie pozostawiła fatalną spuściznę, nietylko w postaci niekończącego się kryzysu gospodarczego, ale też i w osłabieniu hamulców etycznych, które obecnie tak sprawnie nie działają jak przedtem. Przed wojną szary człowiek z ulicy, kształtujący tzw. opinję świata, miał więcej zaufania w cały system gospodarczy, a kontrola opinji publicznej dlatego tylko lepiej funkcjonowała, ponieważ wszystko było bardziej przejrzyste, mniej skomplikowane. Dziś wzrosły w szalony wprost sposób agendy państwa, które w niektórych krajach stało się już „totalnem“, a w innych krajach jest na drodze ku temu. Lapidarnie ujął całą tę sytuację Mussolini podczas swej wielkiej mowy, w której stwierdził bankructwo kapitalizmu, wołając, że świat by się zawalił w swych podstawach, gdyby państwo przez jedną tylko dobę zamknęło oczy. Państwo stało się tak wszechpotężne, że ratunku przed niem szuka zwykły obywatel — w korupcji organów państwowych. Pewien sceptyk podzielił ludzkość współczesną na dwie kategorje: na ludzi, którzy dzięki swemu stanowisku urzędowemu już kradną, i na ludzi, którzy chcieliby się dorwać do koryta... Tkwi opinją angielską. Potem przyszła nieprześcigniona dotąd i w swych następstwach jeszcze nieobliczona afera Ivara Kreugera, która rozmiarami swemi objęła prawie cały świat. Ameryka miała swego Insulla, Francja swego Oustrica, Włochy faszystowskie swego Gualino, który niedawno dopiero zwolniony został z wysp Liparyjskich, gdzie odkrył w sobie talent literacki. Hiszpanja miała swego Marcha, który jak wiemy wygrał pojedynek z republiką i został nawet wybrany obecnie do parlamentu. Niemcy jeszcze przed Lahusenem miały cały szereg krachów bankowych, które zakończyły się tem, że państwo musiało zakupić większą część akcyj wielkich banków.

A wszyscy ci oszuści, to bynajmniej nie skromni złodziejaszkowie, którzy się zadowalają marnemi krociami tysięcy, wszak Hatry „zarobił“ na swoich operacjach około 20 miljonów funtów, Oustric „obracał“ przeszło dwoma miljardami franków. Wobec takich potentatów taki Stawiski ze swymi 700 miljonami franków zajmuje pozycje na szarym końcu...

Żyjemy doprawdy w jakimś obłąkanym wprost świecie. Z jednej strony technika tak wielkie uczyniła postępy, że gdyby racjonalnie gospodarowano, człowiek przeciętny nie musiałby nawet dwóch godzin pracować a żyłby w dobrobycie. Tak przynajmniej obliczają tech nokraci. Z drugiej strony nie wolno zbytnio rozszerzać wynalazczości, bo zabiłoby to wogóle produkcję, wyrzucając na bruk nawet tych robotników, którzy szczęśliwie jeszcze teraz pracują. W pierwszej fazie kapitalizmu, tj. wtedy, kiedy kapitalizm był napawdę siłą twórczą i kształtującą nowe oblicze świata, robotnicy w ślepym porywie buntu niszczyli maszyny jako swych wrogów; teraz taki „Maschinensturm“ organizują same państwa, krępując rozwój techniki jako żywioł wrogi i niszczycielski. W Ameryce zaś Roosevelt tworzy olbrzymi fundusz, który wspiera farmarów, udzielając im subwencji za nieuprawianie roli. Czyż więc, gdy to sobie wszystko uświadomimy, nie dojdziemy do przekonania, że żyjemy w świecie obłędnym.“ W pierwszej połowie XIX stulecia żył w Anglji wnikliwy filozof Buckle, który w swej „Historji cywilizacji w Anglji“ stwierdził że myśl daleko wyprzedza głębę uczuciową człowieka. Prawdę tę możemy stwierdzić na każdym kroku, bo ileż to razy zaobserwować możemy ludzi, którzy pod względem intelektu dawno wyplenili wszelkie przesądy, uczuciowo zaś pozostali dawnymi konserwatystami. Teraz na innej płaszczyźnie ta djagnoza genjalnego Anglika znalazła przeraźliwe swe potwierdzenie...

Te ciągłe afery jeszcze inne budzą refleksje. Okazuje się bowiem, że ludzie właściwie mają dużo pieniędzy, nie mają natomiat zaufania do państwa. Podczas gdy taka Francja przeżywa obecnie olbrzymi kryzys w swem budżetowaniu państwowem, to przeciętny francuski rentjer, który przez kilkadziesiąt lat ciężko pracuje, by zdobyć sobie oszczędności, zapewniające mu potem spokojny i wygodny żywot, tych swych oszczędności nie lokuje w obligacjach państwowych, lecz je chętnie powierza finktom spekulacji prywatnej. Nie było aferzysty, któryby nie znalazł łatwowiernych ofiar! W całej pełni odżyła alchemja, która wszędzie, a głównie w świecie trzeźwych bankierów gorliwych znajduje wyznawców. Taki Tausend w Niemczech, obiecujący fabrykację złota z powietrza ma swych protektorów w osobie byłego cesarza Wilhelma i Ludendorffa, a drugi alchemik, Dunikowski przez długie lata prowadzi za nos konsorcja międzynarodowych finansistów. Nad tym właśnie problemem wartoby się głębiej zastanowić.

(—sl)

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 7'30 wiecz.: „Testament Jaśnie Pana“, (premjera).

Niedziela pop.: „Pieniądz to nie wszystko“; 7'30 wiecz.: „Testament Jaśnie Pana“.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Sobota 5 pop.: „Pełny program sylwestrowy“; 8'45 wiecz.: „Rewizor“ (premjera).

TEATR „BAGATELA“

Sobota 8'15 wiecz: „Żegnajcie nam“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota 8 wiecz: „Chcę właśnie Ciebie“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Prokurator Alicja Horn“.

APOLLO: „Tysiąc i jedna noc“ (Iwan Możżu-

ATLANTIC: „Pożegnanie z bronią“ (Harry Cooper, Helena Haves).

DOM ŻOŁNIERZA: „Raj dla kobiet“ (D. Parlo).

MUZEUM: „Zew ziemi“ ponadto komedja.

PROMIEŃ: „Liljanka chce się rozwieść“ (Liljana Harvey i Henry Garat) i „Flip i Flap robią karjerę“.

SŁONKO: „Szpieg w masce“ (Hanka Ordonówna, Bogusław Samborski).

SZTUKA: „Pieśń poganina“.

ŚWIT: „Zapomniana melodja“

UCIECHA: „Przygoda na Lido“ (Alfred Piccaver).

WANDA: „Wyrok życia“ (Irena Eichlerówna Jadzia Andrzejewska, Dobiesław Damięcki).

WIADOMOSCI Z KRAJU

Nominacja prezesa kahału w Tarnowie

Wbrew zanotowanym przez nas wczoraj pogłoskom o zamiarze Władzy administracyjnej niezamianowania komisarycznego przewodniczącego gminy żydowskiej w Tarnowie, lecz poruczenia dotychczasowemu zastępcy przewodniczącego p. Chaimowi Aberdamowi przeprowadzenia wyborów, — nastąpiła onegdaj nominacja p. Chaima Aberdama na przewodniczącego gminy żydowskiej w Tarnowie.

Przodownik policji wzywa kupca żydowskiego przed sąd rabinacki

Z Warszawy donoszą: Starszy przodownki PP. Dzikański zaskarżył przed sądem rabinackim kupca Lejbę Kapłana o zwrot 100 złotych.

Przed świętami Bożego Narodzenia żona przodownika czyniła zakupy w sklepie p. Kapłana przy ul. Sosnowej 10. Według oświadczenia pani Dzikańskiej, wręczyła ona kupcowi przez pomyłkę dwa banknoty po 100 zł, kupiec wydał jej jednak resztę tylko ze 100 zł. Przodownik wrócił się do sądu rabinackiego.

Rabin Posner po wysłuchaniu stron zarządził przysięgę kupca na okoliczność, że otrzymał tylko 100-złotowy banknot. Przodownik jednak domaga się, aby przysięga odbyła się przy „czarnych świe cach" w bóżnicy.

Rabin Posner przyrzekł uczynić zadość prośbie przodownika

Miesiąc aresztu za pobicie więźniów

W sądzie grodzkim przy ul. Krochmalnej w Warszawie zapadł wyrok skazujący b. wywiadowcę policji Cymermana na miesiąc aresztu za bicie aresztantów w czasie badania. Sprawa przeciwko wywiadowcy jest echem zabójstwa handlarza ryb Wójcika w halach Mirowskich. Było to zabójstwo na tle konkurencyjnem. Aresztowano wówczas kilku handlarzy podejrzanych o udział w zbrodni, m. in. Chaima Makusa, Dawida Akermana, Majera Mojżesza, Chanę, Zelika i Chaję Gruszków. Cymerman, przesłuchując aresztowanych, pobił ich dotkliwie, chcąc w ten sposób wydobyć zeznania. Poszkodowani złożyli skargę, popartą obdukcjami lekarskiemi.

Czachowski skazany na półtora roku więzienia

Rozprawa przed sądem warszawskim przeciwko b. prokurentowi Cz. Czachowskiemu, o której pisaliśmy wczoraj, zakończyła się o godz. 1.30 w nocy.

Po przemówieniach prokuratora, rzecznika powództwa cywilnego i obrońców zapadł wyrok skazujący Czachowskiego na 1 rok i 6 mies. więzienia. Sąd uniewinnił Czachowskiego z zarzutu oszustwa na niekorzyść Bogdańskiego, skazał natomiast za skłonienie f. „Reissig" do zawarcia niekorzystnej transakcji. Czachowski zapłacił mianowicie za towar wartości 109.000 zł wekslami bez realnej wartości. Sąd do czasu złożenia kaucji w wys. 1000 zł postanowił zastosować areszt bezwzględny, aresztując oszusta na sali.

Proboszcz skazany za znieważenie urzędnika

Z Żywca donoszą nam: Przed sądem tutejszym, jako delegowanym w miejsce sądu grodzkiego w Suchej, odbyła się ciekawa rozprawa, która ze względu na osobę oskarżonego, proboszcza ze Suchej ks. Józefa Sławińskiego, wzbudziła duże zainteresowanie. Ks. Sławiński obraził Franciszka Palecznego, funkcjonarjusza miejskiego w Suchej, który zjawił się w kancelarji parafjalnej w sprawie urzędowej. Ks. Sławiński wyraził się też pogardliwie o przełożonych Palecznego. Po przeprowadzonej rozprawie oskarżony skazany został na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem kary na dwa lata.

Co porabia pani Gorgonowa?

Rita Gorgonowa, smutna „bohaterka" tragedji w Brzuchowicach, przebywająca od 28 września ub. r. w więzieniu w Fordonie, zaaklimatyzowała się już w nowej atmosferze. Od miesiąca pracuje w warsztacie więziennym, wyrabiającym oryginalne swetry z wełny króliczej. Na wzór Anglji zaprowadzono w Fordonie na wielką skalę hodowlę królików „Angora", o śnieżnobiałej wełnie, która służy do produkcji swetrów, beretów, rękawiczek oraz innych drobiazgów ubioru kobiecego. Gorgonowa wykazuje w nowym warsztacie pracy przeciętne zdol... [illegible] ...jej nerwy, co wpłynęło na poprawę jej opinji. Z więzienia w Krakowie przyjechała Gorgonowa w stanie najwyższego podrażnienia, które uwidoczniło się w awanturze, wszczętej przez nią przy pożegnaniu z towarzyszkami celi Wszędobylową i Figulową. Zajście tę odcierpiała p. Rita karą pozbawienia wszelkich ulg na przeciąg 10 dni. To ją utemperowało, a systematyczne zajęcie dokonało reszty i Gorgonowa zmieniła się do niepoznania. Gorgonowa zaliczona jest narazie do trzeciej klasy stawek więziennych i zarabia 48 groszy dziennie, odkładając wszystko dla „Perełki", jak obecnie nazywa swoje dziecko, nazywane poprzednio „Kropelką".

Czy zniknie nareszcie więzienie świętokrzyskie?

Komitet ochrony puszczy jodłowej w Kielcach czyni starania o usunięcie z Parku Narodowego im. Stefana Żeromskiego słynnego więzienia na Świętym Krzyżu. M. in. członkowie komitetu wysuwają argument, że w lecie bieżącego roku odbędzie się w Warszawie międzynarodowy kongres geograficzny, którego członkowie wyjadą w góry Świętokrzyskie aby zwiedzić Park Narodowy. Byłoby rzeczą niewskazaną, pokazywać gościom „Polską Syberję", więzienie, które w murach historycznego klasztoru Benedyktynów założyły władze rosyjskie.

W chwili obecnej w więzieniu tem przebywa 516 więźniów, największych przestępców z całej Polski.

Główny świadek procesu Bejlisa pisze pamiętniki

Do kancelarji Gminy Wyzn. Żyd. w Równem zgłosił się niejaki Mikołaj Krasowski, b. naczelnik tajnej policji w Kijowie, zamieszkały obecnie w Zdołbunowie. Krasowski znany jest z głośnego procesu Bejlisa. Jako naczelnik tajnej policji dążył on do wykazania niewinności oskarżonego i do ujawnienia rzeczywistych sprawców morderstwa.

Obecnie Krasowski pisze pamiętniki ze słynnego procesu. Znalazłszy się w ciężkich warunkach materjalnych, zwrócił się go Gminy Wyzn. Żyd. w Równem z prośbą o zapomogę celem dokończenia swego dzieła.

Aresztowanie „grubej ryby" na Górnym Śląsku

W czwartek popołudniu aresztowany został na polecenie wiceprok. sądu okręgowego w Katowicach dra Stankiewicza radca prawny spółki akcyj nej Giesche- Harriman, dr. K. Englisch pod zarzutem operacyj przemytniczych na rzecz wymienionej firmy.

Dr. Englisch jest zięciem generalnego dyrektora zakładów ks. Pszczyńskiego, Pistoriusa, który — jak wiadomo — swego czasu po skazującym wyroku za nadużycia u ks. Pszczyńskiego, zbiegł do Niemiec.

Afera opjumowa na Pomorzu

Swego czasu donosiliśmy o zlikwidowaniu przez wywiadowców tczewskiego inspektoratu straży granicznej szajki handlarzy i przemytników opjum „Baza" operacyjna zbrodniczej organizacji handlarzy trucizny obejmowała nieomal całe woj. pomorskie. Jako pierwsi zostali aresztowani mistrz piekarski Jan Węglikowski i szofer Bolesław Klein ze Starogardu. Obecnie wywiadowcy straży granicznej ujęli dalszych członków: Władysławę Stanachowską z Wąbrzeźna. Aleksandra Machuwta z Mysinka (pow. Starogard) i Bernarda Zygierta, rzekomo rolnika z Grudziądza.

Ze względu na toczące się śledztwo nie można podać szczegółów tej wielkiej na Pomorzu afery.

Surowy wyrok za zniewagę Państwa Polskiego

Z Poznania donoszą: W połowie listopada ub. roku odbyło się zgromadzenie przedwyborcze zrzeszonych organizacyj kobiecych w Ostrowie Pod koniec zebrania doszło do incydentu. Otóż Ignacy Wiśniewski i Bolesław Marcinkowski obaj członkowie OWP. i Zw. M. N., kiedy na zakończenie wniesiono okrzyk na cześć „Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego nie powstali z miejsc, dopuszczając się w ten sposób obrazy Państwa.

Przed sądem okręgowym w Poznaniu odbyła się przeciw wyżej wspomnianym rozprawa Sąd po naradzie za zniewagę narodu polskiego wymierzył wyrok, mocą którego Wiśniewski został skazany na 8 miesięcy więzienia, a Marcinkowski na 1 rok więzienia.

Afera bankowa w Wilnie

Z Wilna donoszą: W roku ubiegłym głośną była sprawa upadłości domu bankowego „Trocki i Ska", co w konsekwencji naraziło licznych udziałowców tego domu bankowego na znaczne straty.

Wyznaczony przez sądu kurator masy upadłościowej otrzymał niedawno od wierzycieli żądanie spowodowania aresztowania Trockiego i jego wspólników, a to wobec obawy ukrycia się ich. Zgodnie z przepisami wierzyciele zgodzili się opłacić ich pobyt w więzieniu.

Kurator wszczął w związku z tem odpowiednie kroki i uzyskał od władz sądowych nakaz uwięzienia Trockiego i wspólników: Jakóba Weinsztejna i Szettela Gurwicza. Gdy policja zjawiła się w mieszkaniu wymienionych, znaleziono jedynie Gurwicza. Trocki i Weinsztejn wyjechali z Wilna.

Zachodzi jednak podejrzenie, że zbiegli oni z Wilna do Gdańska.

Dookoła afery Stawiskiego



Lucien Lamoureux (na rycinie), dotychczasowy minister pracy, objął tekę ministra kolonij, opróżnioną po p. Dalimier, który wskutek zamieszania w aferę Stawiskiego musiał podać się do dymisji.



KANADYJSCY HOKEIŚCI W KATOWICACH.

Słynna kanadyjska drużyna hokeja lodowego, Ottawa Shamrocks rozegra w b. miesiącu kilka meczów w Polsce.

Narazie zakontraktowany został przyjazd kanadyjczyków do Katowic, gdzie w dniu 20 bm. rozegrany będzie mecz na sztucznym katowickim torze lodowym. Dotychczas nie jest ustalone, przeciwko jakiej drużynie w Katowicach walczyć będą kanadyjczycy.

Po Katowicach projektowane są mecze z udziałem Ottawy w Krakowie i Warszawie.

CRACOVIA ZAPROSZONA DO BERLINA.

Ostatnie sukcesy naszych piłkarzy na arenie międzynarodowej odbiły się szerokiem echem zagranicą. Toteż ze wszystkich stron napływają obecnie zaproszenia Cracovia została obecnie zaproszona przez Herthę w Berlinie do rozegrania meczu w ciągu stycznia. Zaproszenie piłkarzy Cracovii do stolicy Niemiec będzie rozpatrzone przez zarząd Klubu.

KLĘSKI ŁYŻWIARSKIE MISTRZÓW ŚWIATA.

Engnestangen został pokonany w Hamar w biegu na 500 mtr. przez **Nygrena**, który osiągnął czas 44.7 sek. Natomiast w biegu na 1500 mtr. zwyciężyli Engnestangen Haraldsena i Staksruda w czasie 2,52.8 min. — W Helsingforsie zaś uległ słynny **Clas Thunberg** w biegu na 1500 mtr. **Ekmanowi**, który osiągnął czas 2,31.5 min.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Dalsze szczegóły ustawy „scaleniowej“

W związku z utworzeniem Ubezpieczalni Społecznych, dotychczasowe legitymacje Kasy Chorych i ZUPU będą unieważnione. — Na miejsce tych dwóch książeczek ubezpieczeni otrzymają jeden dowód, który będzie uniwersalną legitymacją u bezpieczeniową, służyć ma bowiem do otrzymywania pomocy lekarskiej, jak i do wszelkich świadczeń ze strony ZUPU. Nowe książeczki mają być mniejszego formatu od dotychczasowych książeczek Kasy Chorych.

Według nowych przepisów, dyrektorzy i prokurenci przedsiębiorstw nie będą zwalniani od obowiązku ubezpieczenia i muszą być zgłoszeni w ubezpieczalni społecznej.

Zaostrzono przepisy, dotyczące zwrotu kosztów przez ubezpieczalnie społeczne za wezwanie lekarza prywatnego do chorego ubezpieczonego. Ubezpieczalnie społeczne zwracać będą koszty wezwania lekarza prywatnego tylko w przypadku, gdy będzie stwierdzone, że brak pomocy lekarskiej zagrażał życiu chorego. O wezwaniu lekarza prywatnego ubezpieczalnia społeczna musi być zawiadomiona w ciągu 5 dni.

67 ubezpieczalni społecznych w całej Polsce

W związku z wejściem w życie ustawy scaleniowej, 60 kas chorych przekształcono na ubezpieczalnie społeczne, ponadto zaś utworzonych zostało 7 nowych ubezpieczalni. W ten sposób na terenie całej Polski czynnych jest obecnie 67 ubezpieczalni społecznych. Na czele każdej ubezpieczalni stoi komisarz zarządzający oraz dyrektor i lekarz naczelny, jako pełniący obowiązki do czasu obsadzenia tych stanowisk w drodze konkursu. Utrzymane zostały nadal tymczasowe komisje rewizyjne i rozjemcze na okres 3-ch miesięcy dla załatwienia spraw zaległych za czas do 31 grudnia 1933.

Ubezpieczalnie społeczne oprócz udzielania świadczeń na wypadek choroby i macierzyństwa, wykonywać będą również pewne czynności w zakresie ubezpieczeń długoterminowych. Składki na rzecz Zakładu Ubezpieczenia na Wypadek Choroby płacić należy narazie aż do dalszych zarządzeń w dotychczasowej wysokości składek, należnych Związkowi Kas Chorych.

Centrala Zakupów dla Kas Chorych istnieć będzie w dalszym ciągu jako Centrala Zakupów dla Ubezpieczalni Społecznych.

Bank Polski wypłaci 8 proc. dywidendy

Jak już pokrótce donieśliśmy, pod przewodnictwem prezesa Dr. Władysława Wróblewskiego odbyło się onegdaj posiedzenie rady Banku Polskiego, na którem rada wysłuchała sprawozdania z działalności Banku w 1933 r. — Rada zatwierdziła sprawozdanie, bilans oraz rachunek zysków i strat za rok ubiegły. Bank Polski wykazał w 1933 r. czysty zysk w sumie: 12,000.000 zł., a więc zaledwie o 200.000 zł. mniej, niż w 1932-gim r. kiedy czysty zysk wynosił 12,2 miljon. złotych.

Rada Banku uchwaliła wniosek dyrekcji co do podziału osiągniętego zysku. Między innemi rada postanowiła wystąpić na dorocznem walnem zebraniu akcjonarjuszów Banku z wnioskiem o wypłacenie akcjonarjuszom za rok 1933 — 8 proc. dywidendy, to znaczy 8 zł. od akcji 100-złotowej. Dywidenda ta wypłacana będzie zarówno w stosunku do akcyj I-ej emisji, pozostających w rękach akcjonarjuszów, jak i w stosunku do akcyj II-ej emisji w ilości 500.000 sztuk, pozostających w posiadaniu skarbu państwa. Po uchwaleniu tego wniosku skarb państwa otrzymałby więc dywidendę od posiadanych akcyj Banku Polskiego II-ej emisji w sumie 4 milj. zł. — Ponadto wniosek o podziale osiągniętego zysku przez Bank Polski w 1933 r. przewiduje odpisanie części tego zysku na rzecz skarbu państwa. Doroczne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Polskiego zwołane zostanie prawdopodobnie w pierwszej połowie lutego b. r.

Ujawnianie cen artykułów pierwszej potrzeby

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przypomniało okólnikiem o obowiązku ujawniania cen na artykułach powszechnego użytku. W myśl obowiązujących przepisów należy wskazać cenę wszystkich artykułów na wystawie, a wewnątrz sklepów muszą być wywieszone na widocznem miejscu szczegółowe cenniki. Za artykuły pierwszej potrzeby uważane są również odzież, obuwie etc.

Nowa taryfa telefoniczna na G. Śląsku

Od dnia 1 marca nastąpi obniżka taryfy telefonicznej górnośląskiej sieci automatycznej, w skład której wchodzą następujące miejscowości: Katowice, Królewska Huta, Chebzie, Ligota, Mikołów, Mysłowice, Nowa Wieś (koło Królewskiej Huty), Siemianowice, Szarlep, Szopienice i Tarnowskie Góry.

Według nowej taryfy, abonament za 1 telefon wynosić będzie 15 zł. miesięcznie. Kontyngent rozmów obliczony został na 180 rozmów kwartalnie. Za rozmowę nadkontyngentową pobierana będzie opłata w wysokości 10 gr.

Rozmowy pozamiejscowe z miejscowościami, wymienionemi wyżej, liczone będą po 20 gr. za każde 6 minut, a za każde dalsze trzy minuty płacić się będzie również 20 gr.

Od ilości rozmów, wykazanych przez licznik, potrącać się będzie 5 procent na korzyść abonentów.

Półroczne świadectwa przemysłowe dla autobusów i samochodów ciężarowych

Z dniem 18 kwietnia 1934 r. upływa termin wykonywania bez koncesyj zarobkowego przewozu osób lub towarów pojazdami mechanicznemi na drogach publicznych poza obszarami jednej gminy. W związku z tem ministerstwo skarbu zezwala na nabywanie na rok 1934 bez obowiązku składania indywidualnych podań, półrocznych świadectw przemysłowych dla obecnie istniejących przedsiębiorstw autobusów i samochodów ciężarowych komunikacji zamiejskiej. Termin nabywania wspomnianych świadectw min. skarbu odroczyło do dnia 10 stycznia 1934 r. Obecnie istniejące przedsiębiorstwa autobusów i samochodów ciężarowych komunikacji zamiejskiej w wypadku uzyskania koncesji na dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa obowiązane są uskutecznić niezwłocznie po uzyskaniu koncesji (nawet przed dniem 1 lipca 1934) dopłatę do ceny rocznego świadectwa przemysłowego Przedsiębiorstwa zarobkowe przewozu osób i towarów, powstające na podstawie koncesji uzyskanej w 1934 r., nabywają świadectwa przemysłowe na rok 1934 na zasadach ogólnych.

Powyższe zarządzenie nie dotyczy przedsiębiorstw dorożek samochodowych.

Z sali koncertowej

Koncert na 2 fortepjany (Melanja Sacewicz i Konrad Neuger).

Wobec niewielkiej literatury w tej gałęzi muzyki fortepjanowej jest wadą takich koncertów na 2 fortepjany, powtarzanie się programów. Wszystkie utwory wykonane onegdaj przez koncertantów słyszeliśmy już tu, niektóre nawet więcej niż dwa razy. Wprawdzie utwory te należą poniekąd już do muzyki kameralnej — zwłaszcza dawniejsze — których zaleta i wartość normalnie uwydatnia się bardziej po częstszem słyszeniu, jednak jednostajność dźwięku fortepjanowego nie wpływa dodatnio na ich częstsze słuchanie. Jak w każdym zespole, tak i w takim duecie pierwszym warunkiem właściwego wykonania jest zgranie wykonawców. Pp. Sacewiczowa i Neuger są rodzeństwem rozdzielonem na odległości Kraków—Paryż; mimo to jednak wystarczył krótki pobyt wspólny do osiągnięcia zrównoważenia i porozumienia umożliwiającego zgodne i harmonijne współdziałanie, które zwłaszcza w Warjacjach Schumana i Fantazji Rachmaninowa wytworzyło bardzo interesującą całość. W uderzeniu obu pianistów zachodzi tylko pewna różnica o tyle, że p. Sacewiczowa wykazuje raczej męskie traktowanie swej partji, podczas gdy p. Neuger skłania się raczej do delikatniejszego obchodzenia się z klawiaturą. Licznie zgromadzona publiczność wynagradzała wykonane utwory żywymi oklaskami.

Dr. Apte.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Jak się przygotowuje „wybory“ kahalne w Tarnobrzegu

Z Tarnobrzega piszą nam:

Przygotowania do wyborów kahalnych w naszem mieście urastają do rozmiarów wielkiego skandalu, a popełeniane przez tutejszych macherów sztuczki wyborcze wołają wprost o pomstę do nieba. Spryciarze małomiasteczkowi wysilają swe głowy do najrozmaitszych sztuczek, byle tylko utrzymać się przy władzy. Jedną z takich sztuczek jest odrzucenie zbiorowej reklamacji osób pominiętych w spisie wyborców. Szwindlerscy spryciarze orzekli, że nie wolno wyborcom wspólnie wnosić reklamacyj.

Osobnym rozdziałem jest wykorzystywanie osławionego par 20-go, którym panowie ci rozrzutnie szafują tak w odniesieniu do inteligencji, jak i do kupiectwa, sympatyzującego z ruchem narodowo- żydowskim. Ofiarą rozwydrzenia tej kliki padli nawet niektórzy ortodoksi. A wszystko to czyni się w tym celu, by bagno kahalne, zatruwające swemi wyziewami całe nasze życie publiczne, istniało nienaruszone dalej. Odbierając prawo wyborcze na podstawie par 20, nie silą się nawet nasze hjeny wyborcze na uzasadnienie orzeczenia. Wystarczy im powołanie się na sam paragraf. Interwencja w Starostwie pozostała niestety w tym kierunku bezskuteczną.

Przed paru dniami odbyło się w tej sprawie tłumne zgromadzenie publiczne, na którem należytą odprawę klice kahalnej dali pp. dr. Zimbler, mgr. Grüner, Hersz Kanner i Wolf Schlüssel. Zaatakowano też rabina, zarzucając mu milczące popieranie niecnych wyczynów macherów wyborczych. Par. 20 zastosowano np. do takiego członka Gminy, który „odważył się“ przed kilku laty na zgromadzeniu oświadczyć, iż pobory rabina są, jak na Gminę tarnobrzeską, za wygórowane.

W takiej atmosferze przygotowywane są wybory w Tarnobrzegu. Co na to przełożona Władza?...

—o§o—

Z Jasła

Na terenie naszego miasta rozrzucano w ostatnich dniach ulotki żydożercze, podpisane przez O. W. P. i Akademicki Związek Zielonej Wstążki, a wzywające do bojkotu. W dniu przyjazdu rabina Halberstamma z okazji położenia kamienia węgielnego pod nową bóżnicę rozrzucana była również ulotka, nawołująca do czynnych wystąpień i do zburzenia nowej bóżnicy. Dzięki energicznym zarządzeniom Władz bezpieczeństwa ulotki zostały skonfiskowane, a do zaburzeń nie doszło. Nie ulega wątpliwości, iż ulotki te, to robota akademików endeckich, którzy przyjechali na święta.

Komornik II. rewiru p. Popiołek został od nowego roku ze swego urzędu zwolniony. Kursują pogłoski, iż w najbliższym czasie należy oczekiwać znacznych zmian na wyższych stanowiskach w tutejszym sądzie, P. K. U. i in.

Onegdaj odbył się pogrzeb służącej J. Gawlikówej, ... ostatnio wydarzyła się w naszem mieście.

—o—

Z CZUDCA.

Istniejące w naszem miasteczku od trzech lat i pięknie rozwijające się gniazdo Hanoar Hacijoni urządziło onegdaj wielki wieczór jubileuzowy połączony z wieczorynką. Zebranie zagaił tow. Bernard Rosengarten, kierownik organizacji, ponadto przemawiali tow. M. Mandel (Kom. lok.), Symche Bertram (K. K. L.), H. Silberberg (Haszachar), Chaim Bertram (Ezra chalucowa). Resztę programu wypełniły przemówienia członków, deklamacje i śpiewy.

Most zawalił się w Szkocji



W Szkocji, na drodze z Kinggussie do Fortu Wilhelma, zawalił się — wskutek osadzenia się filara mostowego — most nad rwącym strumieniem, który teraz przepływa po zburzonym moście, uniemożliwiając komunikację tą szosą.

Co trzeci lekarz chirurgiem...

Krajem gdzie ma miejsce taki stan rzeczy jest ojczyzna nieograniczonych możliwości — Ameryka. Na około 160 tysięcy ordynujących tam lekarzy przeszło 50 tysięcy poświęca się częściowo, względnie całkowicie chirurgji.

Wielka ilość amerykańskich chirurgów da się wytłumaczyć między innemi znacznie rozleglejszemi niż gdzieindziej w świecie możliwościami kształcena lekarzy w tym kierunku. Ameryka posiada bowiem obok szpitali i klinik odpowiadających normie europejskiej, a więc obliczonych na 50 do 200 osób chorych , wspaniałe i przepychem urządzone zakłady prywatne, jak klinika chirurgiczna braci Mayo w mieście Rochester stanu Minnesota. Klinika obliczona jest na przeszło tysiąc pięćset pacjentów. W olbrzymiej tej klinice wszystko odbywa się po amerykańsku. W zakładzie braci Mayo wre przedewszystkiem niezwykle intensywna praca naukowo-doświadczalna. Pracujący w tym dziale lekarze mają do dyspozycji olbrzymi zwierzyniec, składający się z 20 tysięcy zwierząt. Niemniej wspaniale wyposażony jest oddział roentgenologiczny. Wreszcie szczytem amerykańskiej pomysłowości i luksusu jest najważniejszy oddział szpitala — chirurgja. Rozporządza on kilkudziesięciu salami operacyjnemi, tak, że liczba wykonywanych w klinice braci Mayo operacyj może dojść do stu dziennie!

Niespotykany nigdzie na kuli ziemskiej rozmach możliwy jest tylko przy amerykańskim podziale pracy, jaki zastosowano w całej pełni w tym jedynym w swoim rodzaju zakładzie. Przebieg operacyj jest tam zgoła odmienny od tego, co zwykliśmy widzieć w Europie. Lekarz przeprowadzający operację w klinice braci Mayo nie wykonuje całego zabiegu sam. Chorego przygotowują do operacji asystenci. Oni też wykonują jej pierwszą część. Np. przy powiększeniu gruczołu tarczykowego, czyli tak zwanym popularnie wolu. asystenci nacinają skórę i odsłaniają gruczoł. Wówczas wchodzi na salę właściwy operator. który przez ten czas przygotowywał się do zabiegu. mył i ubierał i wykonuje główną część zabiegu w wymienionym wypadku. wycina gruczoł. Kończą operację asystenci, tymczasem zaś lekarz, który wykonał główną część zabiegu, przechodzi do drugiej sali, gdzie znowu oczekuje na niego nowy pacjent, podownie przygotowany do operacji jak poprzedni. I tutaj powtarza się ta sama historja. Tempo takich operacyj jest iście amerykańskie, a wyniki bez zarzutu. Toteż do kliniki braci Mayoi i do zakładów jej podobnych, ciągną chorzy z najdalszych zakątków Ameryki i wychodzą z nich całe falangi doskonale wyszkolonych chirurgów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

ELIMELEH Z DĘBICY I NIEZNANA Z CHRZANOWA: Należy się zwrócić do Biura Palestyńskiego, Kraków Dietla 107.

Z. R., DĘBNIKI: Obecnego adresu nie znamy.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 19	STYCZEN 13 SOBOTA 26 Tewet 5694	Zachód słońca 15 m. 47

Karnawał w Tel Awiwie

„Adlojada", czyli karnawał purimowy w Tel Awiwie, ma już swą ustaloną tradycję. Nietylko ze wszystkich miast i kolonij palestyńskich spieszy ludność żydowska na ten dzień do Tel-Awiwu, by wziąć udział w tradycyjnej zabawie, ale też z najdalszych krajów wyruszają liczni turyści żydowscy do miasta żydowskiego, by przeżyć radosne chwile wraz z całym jiszuwem w odrodzonej Palestynie. Bo też „kto nie widział tej radości, ten nie widział jeszcze radości w życiu" — słowa te, wypowiedziane w innych warunkach i przy innej okazji, — jeszcze w czasach niepodległości naszej w Palestynie — dadzą się w całej pełni zastosować do uroczystości purimowych w Tel-Awiwie.

Barwny korowód masek, symbolicznych figur, obrazujących minione dzieje i najaktualniejsze wydarzenia dnia dzisiejszego, widziane pod kątem ciętej satyry, niefrasobliwy humor i wesołość, możliwa tylko pod niebem palestyńskiem — wszystko to stapia się w dniu tym w jedną symfonję radości, którą każdy Żyd chciałby raz bodaj w życiu przeżyć.

Toteż turystę, wybierającego się do Palestyny w najpiękniejszej porze — na wiosnę — czekają w mieście żydowskiem emocje i wzruszenia, których pamięć pozostaje na całe życie. Móc bowiem powiedzieć o sobie: byłem na „adlojadzie" w Tel-Awiwie, to marzenie każdego bez wyjątku Żyda.

TOZ

Wykłady popularne o zdrowiu

Dziś w sobotę 13 bm. o g. 7 wiecz. odbędzie się w sali Krakowskiego Stow. Kupców, ul. Grodzka 43, wykład dra A. Schwarzbarta pt. „Ochrona ucha".

Wstęp 20 gr.

O obniżenie komornego zabiegają organizacje lokatorskie

Jak już zapowiedzieliśmy, organizacje lokatorskie postanowiły ponownie wszcząć akcję, mającą na celu spowodowanie obniżki komornego we wszystkich domach. Dotychczas akcja ta prowadzona była przez poszczególne organizacje lokatorskie lokalne. Obecnie na skutek porozumienia wszystkich związków, akcja przyjmuje charakter ogólno krajowy. Wszystkie związki prowincjonalne wyłoniły komitety, które zkolei stworzyły centralny komitet lokatorski i w imieniu wszystkich lokatorów na terenie państwa walczyć będą o ustawowe obniżenie komornego.

Jak nas informują, w najbliższym czasie opracowany będzie memorjał, w którym, wskazując na powszechną zniżkę płac i zarobków oraz częściową zniżkę cen, lokatorzy domagać się będą obniżki komornego.

Opłaty na Fundusz Pracy

Izba Rzemieślnicza w Krakowie podaje do wiadomości zainteresowanym rzemieślnikom, że Prezydjum Rady Ministrów reskryptem z dnia 30 listopada 1933 r. Nr. 70-53/93 wyjaśniło, że przepis ust. 4, art. 15 ustawy o Funduszu Pracy w związku z ust. 3 p. c. tegoż artykułu nie daje podstaw prawnych do obciążenia opłatami na fundusz pracy właścicieli przedsiębiorstw rzemieślniczych (w rozumieniu art. 142 rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 7. VI. 1927 r. o prawie przemysłowem), posiadających karty rzemieślnicze i wykupujących świadectwa przemysłowe VIII kategorji przemysłowej.

Kurs prelegentów L. O. P. P.

Wojewódzki Komitet LOPP. w dążeniu do pozyskania i wyszkolenia propagatorów idei obrony przeciwlotniczo- gazowej urządza kurs prelegentów LOPP. Kurs ten ma za zadanie wybrać i wyszkolić prelegentów, zdolnych do przemawiania w różnych środowiskach.

Kurs obejmuje wykłady z zakresu znajomości mas, techniki przemawiania i wiadomości OPLG. Po zakończeniu kursu będzie urządzony w Kasynie wojskowem konkurs prelegentów o 3 cenne nagrody.

Współpracę w kursie zgłosili wybitni fachowcy w dziedzinie pracy społecznej i obrony przeciwlotniczo- gazowej.

Uroczyste otwarcie kursu nastąpi dnia 15 stycznia 1934 r. o godz. 17'30 w sali wykładowej Studjum Wychowania Fizycznego Uniw. Jagiell. ul. Zwierzyniecka l. 26, I. p.

Lista zgłoszeń została już zamknięta. Wyjątkowo będą przyjmowane zgłoszenia jeszcze w dniu 15 stycznia do godz. 12 w biurze Komitetu Wojewódzkiego LOPP. przy ul. Zwierzynieckiej l. 26 II p.

Smutny epilog wesołej libacji

Dnia 12 lipca ub. r. otrzymał emeryt Władysław Burliga, oprócz nomalnej pensji kwotę ponad 1500 zł za zaległości emerytalne. Burliga ucieszył się ogromnie z tego powodu i postanowił to święto porządnie „oblać". W tym celu udał się do znanej restauracji przy ul. Lubicz, gdzie pił od wieczora do rana. Burliga znajdował się w tak wesołym nastroju, że częstował wszystkich, którzy tylko objawiali gotowość wypicia z nim.

Aby ukoronować godnie tę zabawę, zaprosił Burliga do swego towarzystwa niejaką Marję Chorabik, która bawiła się z nim do rana i o godz. 5-tej zaproponowała mu spacer na Krzemionki. Burliga zgodził się na tę propozycję i oboje udali się na obrane przez Chorabikównę miejsce, gdzie dokończyli zabawy. W pewnej chwili dziewczyna wstała i poczęła szybko oddalać się z miejsca, w którem zostawiła swego kompana. Burliga zorjentował się, że Chorabikówna zabrała z sobą resztę jego dodatkowej pensji, w kwocie ponad tysiąc złotych — i począł ją ścigać. Na ten widok wszczęła uciekająca alarm, wzywając rozpaczliwie pomocy. Na krzyk Chorabikówny wybiegli z zarośli dwaj osobnicy, mianowicie Gustaw Ćwik i Jan Semen i z nożami w ręku rzucili się na Burligę, udaremniając mu dalszy pościg, tak, że w międzyczasie dziewczyna zbiegła z pieniądzmi.

Poszkodowany zawiadomił o zajściu policję, która w wyniku przeprowadzonych dochodzeń, aresztowała sprawczynię kradzieży i jej kompanów.

Wczoraj stanęli wszyscy troje przed krakowskim Sądem Okręgowym oskarżeni o rabunek. Chorabikówna przyznała się do winy, zeznała jednak, że Ćwik i Semen grali spokojnie w karty i dopiero na jej krzyk przybiegli jej z pomocą, sądząc, że Burliga na nią napadł. Następnie przesłuchał sąd dalszych oskarżonych, którzy wyparli się winy, oraz Burligę, którego opis wesołej nocy wywoływał wśród licznego audytorjum raz po raz wybuchy wesołości.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i wywodach prok. dra Panka oraz obrońców adw. dra Leopolda Badera i adw. dra Knoebla, sąd wydał wyrok, skazujący Chorabikównę na półtora roku więzienia, zaś Ćwika i Semena uniewinnił.

Trybunałowi przewodniczył so. dr. Ostręga, wotowali so. Solecki i s. śl. dr. Rzonca.

Złodzieje mieli pecha

Wczoraj koło godz. 3'30 w nocy zauważył patrolujący na ulicy Sławkowskiej posterunkowy PP trzech osobników manipulujących obok wystawy składu obuwia Wojciecha Kapecy. Okazało się, że osobnicy ci rozbili wielką szybę wystawową wartości 1.300 zł, poczem skradli wielką ilość bucików wartości 2.000 zł, spakowali je do worków i usiłowali zbiec z łupem. W tej chwili właśnie nadszedł posterunkowy. Złodzieje rzucili się do ucieczki, widząc jednak zdecydowaną postawę policjanta, któremu wkrótce przybiegł z pomocą kolega, pozwolili odebrać sobie łup, poczem odprowadzono ich do aresztów policyjnych.

Aresztowanymi okazali się znani włamywacze: blacharz Józef Studnicki, szofer Józef Ryba i monter Henryk Ulan.

—oOo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK**: Rynek A–B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Plac Zgody 18.

— **ŻYDOWSKA ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA** zawiadamia, że dziś o godz. 20 wygłosi p. dr. Zygmunt Wasserberg odczyt pt. „Projekt nowej ordynacji podatkowej" w lokalu Szkoły, Mikołajska 9 m. 8. Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny.

— **ŻYDOWSKI KOMITET POMOCY BEZROBOTNYM**, rozpoczyna rejestrację bezrobotnych od poniedziałku 15. bm. codziennie od g. 10-tej w biurze Komitetu przy ul. Skawińskiej 2.

— **ODZNACZENIE.** P. dr. Natan Oberlaender, adwokat krakowski i członek Zarządu gminy żydowskiej, został odznaczony Medalem Niepodległości.

— **WYSTAWA — NASZE MIESZKANIE — Rajska 12.** Ponieważ wystawa będzie otwartą jeszcze tylko do dnia 21 bm. wskazanem jest, aby wykorzystać przedostatnią niedzielę do zwiedzenia tej interesującej wystawy, gdyż w najbliższy tydzień przyniesie napływ młodzieży szkolnej, która powróci z wakacji.

Wystawa otwarta jest w dnie powszednie od godz. 10-tej do 1-szej i od 4-tej do 8mej wieczór bez przerwy.

— **UJĘCIE SZAJKI WŁAMYWACZY.** W ostatnich dniach grudnia popełniono na terenie Krakowa szereg włamań. Ofiarą włamywaczy padł sklep spożywczy Zofji Indowiak przy ul. Długiej 8, skąd skradziono towary wartości 600 zł., sklep cukierniczy Józefa Nabożnego przy ul. Karmelickiej 7, skąd skradziono większą ilość wyrobów cukierniczych i towarów spożywczych oraz magazyny firmy Kurkiewicz i Zarzycki przy ul. Kamiennej 39, skąd skradziono znów rower i garderobę męską, itd. Dochodzenia policyjne wykazały, że wspomnianych włamań dokonała jedna szajka złodziejska, którą też udało się wczoraj zlikwidować. W ręce policji wpadli znani włamywacze: Stanisław Tomczak, Jan Dura i Józef Romaniak. Ponadto aresztowano za współudział w powyższych kradzieżach Albinę Szewczyk, Jana Windaka oraz Antoniego Stępienia. U zatrzymanych znaleziono rozmaite towary, pochodzące z kradzieży. M. in. znajdował się tam również rower, skradziony firmie Kurkiewicz, który zwrócono poszkodowanym. — Członków zlikwidowanej szajki osadzono w więzieniu.

— **CHCIAŁY MIEĆ PERSKIE PŁASZCZE.** Przytrzymano Gawędę Katarzynę (lat 43) i Michalską Helenę (lat 31) obie z Będzina za kradzież 8 skórek perskich wart. 640 zł w dniu 10 bm. przy ul. Stradom l. 7.

—o§o—

— **ZEBRANIE TOWARZYSKIE** Żydowskiego Tow. Gimnastycznego odbędzie się dziś w sobotę dnia 13 b. m. w sali Ż. T. G. Skawińska 2. Początek o godz. 8'45 wieczór. Wstęp tylko dla członków i wprowadzonych gości.

—o—

—o—

— **WARSZAWSKA SZOPKA POLITYCZNA 1934**, pełna humoru i satyry, która na wczorajszej premjerze w Starym Teatrze odniosła niebywały sukces, przedstawiając publiczności krak. szereg najbardziej znanych osobistości ze świata rządowego, parlamentarnego i teatralnego, da dziś w sobotę dwa przedstawienia o godz. 7 i 9'15 wieczór w Starym Teatrze. W niedzielę 14 bm. odbędą się trzy ostatnie przedstawienia, a to o godz. 5 popołudniu, 7 i 9'15 wieczór.

—oOo—

—oOo—

— **STRZYŻÓW!** Młodzież żydowska urządza jutro w niedzielę przedstawienie sztuki Leiwika pt. „Der Golem". Po przedstawieniu dancing. Dochód na Kfar Usyszkin.

Śmierć — made in Germany

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 11. 1. 1934. Akcje utrzymane. Dolar lekko mocniej.

Papiery procentowe:: 3-proc. Poż. budowlana 41.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Chęć do pracy niewielka. Większość efektów bez transakcyj. Poszukiwano akcje Banku Polskiego w płaceniu 86.50 jednakowoż bez notowania W niewielkich ilościach robiono jedynie 3-proc. Poż budowlaną po kursie ustalonym przy większem zapotrzebowaniu.

Na pogiełdziu brak zainteresowania.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego lekko mocniejszy. Zaopatrzebowanie niewielkie pokryte dostateczną ilością materjału. Usposobienie niepewne. W Krakowie dolar gotówkowy 5.64—5.68. czeki bankowo 5.65—5.70. Bank Polski płacił 5.63. Z innych walut Funt szterling 28.80—29.15, Frank szwajcarski 172—172.70, Marka niemiecka gotówka 210—210.90, wypłata 211—211.70.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 12. 1. Kursy zamknięcia. **Akcje:** Bk Polski 86.50, 86.25, 85.50. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 41.75, 42.30, 4-proc. inwestycyjna 106.25, 5-proc. konwersyjna 54.50, 5-proc. konwersyjna kolejowa 50, 4-proc. dolarowa 51.50, 7-proc. stabilizacyjna 58.25, 58.63, 58.50, drobne 58.75, 58.88.

* * *

Dewizy: Belgja 123.70, Gdańsk 172.95, Holandja 357.87, Kopenhaga 129.90, Londyn 28.98, 29, Nowy Jork czek 5.69, Nowy Jork kabel 5.70, Oslo 145.75, Paryż 34.87, Szwajcarja 172.32, Włochy 46.72, Berlin w obrotach prywatnych 211.48. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 12. 1. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.67 przy tendencji cokolwiek mocniejszej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 12. 1. 1934. **Ceny transakcyjne:** żyto 1015 ton 14.75, 20 ton 14.68 i pół, 15 ton 14.65, otręby żytnie 60 ton 9.90. **Ceny orjentacyjne:** otręby żytnie przen. stand. 10—10 i trzy czw., pszenna 10 i pół do 11 i jedna czw., grube 11 i jedna czw. do 11 i trzy czw. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 12. 1. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.23 i jedna czw., Londyn 16.85, Nowy Jork 3.30 i jedna czw., Bruksela 71.80, Amsterdam 207.65, Berlin 122.70, Wiedeń 72.80, Wiedeń noty 57.75, Praga 15.34, Warszawa 58.05. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 11. 1. Kursy zamknięcia: Dillonowska 71.625, Stabilizacyjna 90.50, Dolarowa nienotowana, Warszawska 54.50, Śląska nienotowana. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 12. 1. Cynk dost. natychm. 14 1/2, termin. 14 13/16, cyna natychm. 227—227 1/4, termin. 227 3/8—227 1/2, Banka 232 1/4. Straits 232, ołów natychm. 11 1/16, termin. 11 5/16, miedź natychm. 31 3/4—31 13/16, termin. 31 7/16—31 11/16, Elektrolit 35 1/2.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 1. (Sin) W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: 200.000 zł. wygrał nr. 149576; 10.000 zł. nr. 33538; 5.000 zł. nry: 82442, 120733, 137048, 189109; 2.000 zł. nry: 16935, 23132, 40967, 45692, 54528, 54834, 76569, 84304, 106608, 106918, 107598, 115135, 147100, 147942, 163332, 165276. Drugie ciągnienie: 10.000 zł. wygrał nr. 125662 nr. 88045; 2.000 zł. nry: 34308, 87689, 42508, 63469, 104509, 104716, 114255, 124645, 128846, 164997

Demonstracje rojalistów



Z okazji dyskusji w parlamencie na temat afery Stawiskiego doszło do burzliwych demonstracyj zwolenników „Action Francaise". Na zdjęciu widzimy oddział policji rozpraszający demonstrantów.

Niemcy nie chcą wydać zwłok Lubbego!

Londyn, 12. 1. (PAT). Reuter donosi z Amsterdamu, iż **wobec odmowy władz niemieckich na wywiezienie zwłok van der Lubbego z Niemiec, będą one pochowane w Lipsku.**

Interpelacje komunistów holenderskich

Paryż, 12. 1. (PAT). Z Amsterdamu donoszą, że holenderska frakcja komunistyczna postanowiła domagać się zwołania parlamentu, celem wniesienia interpelacji w sprawie starań, jakie podjął rząd holenderski co do ułaskawienia van der Lubbego. Jednocześnie frakcja zamierza interpelować rząd w sprawie zapowiedzianej przez narodowych socjalistów holenderskich akcji terorystycznej.

Straszliwy wybuch kotła
spowodował śmierć 3 robotników w fabryce łódzkiej

Łódź. 12. 1. PAT. Dziś rano na terenie fabryki wyrobów gumowych „Gentelman" w Łodzi **wskutek zbyt silnego ciśnienia wyleciał w powietrze kocioł wulkanizacyjny. Wskutek wybuchu 3 robotnicy ponieśli śmierć na miejscu, kilku jest rannych. Siła wybuchu była tak wielka, że pokrywa kotła przebiła mur i wyleciała na podwórze. Kotłownia została całkowicie zdemolowana.** Władze prowadzą dochodzenia celem ustalenia, kto ponosi winę za wybuch.

Titulescu przy pracy

Bukareszt. 12. 1. PAT. Minister spraw zagranicznych Titulescu nawiązał kontakt z ministrami Małej Ententy w celu ustalenia daty zebrania rady Małej Ententy, odroczonej naskutek wypadków rumuńskich. Prawdopodobnie ministrowie spraw zagranicznych wszystkich 3 krajów spotkają się w końcu tygodnia w Białogrodzie.

KRONIKA POLICYJNA

— Z KRONIKI KRADZIEŻY. Löffelholz Jakób kupiec zam. w Krakowie przy ul. Augustjańskiej 5 doniósł do policji, że o godz. 18 dostali się nieznani sprawcy do jego mieszkania przez wyważenie drzwi, skąd skradli srebro stołowe i około 30 m. materji batystowej, ogólnej wartości około 350 zł. Dochodzenia prowadzi się.

— POLICJA ARESZTOWAŁA. Podworskiego Lecha (lat 32) bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania za kradzież harmonji, wartości 900 zł, dokonaną w kawiarni „Sawoy" na szkodę Dawida Birnbauma, zam. w Krakowie przy ul. Pijarskiej 21. Skradzioną harmonję od zatrzymanego odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Pozatem aresztowano Władysława Nodzyńskiego (lat 40) bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania oraz Ludwika Tyrkowskiego (lat 51) bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, bezpośrednio po dokonaniu kradzieży torebki damskiej z zawartością kwoty 50 złotych obrączki, pierścionka oraz dokumentów osobistych ogólnej wartości 300 zł. Przedmioty te porwali złodzieje z wózka dziecinnego na plantach na szkodę Marji Żytomierskiej zam. w Krakowie przy ul. Agnieszki 2.

— NA GORĄCYM UCZYNKU. Policja aresztowała Jana Boruchowicza l. 19) bez zajęcia zam w Krakowie przy ul. Pawiej l. 22 na gorącym uczynku kradzieży puszki z kwotą 41 zł ze stolika w przedpokóju Konsulatu Czeskiego przy ul. Gołębiej l. 18. Skradzioną puszkę z pieniędzmi od zatrzymanego odebrano i zwrócono właścicielowi.

Dwa lata więzienia za gazetę socjalistyczną

Berlin. 12. 1. PAT. Trybunał Rzeszy skazał pewnego kupca z Bawarji za posiadanie egzemplarza organu socjaldemokracji niemieckiej „Der Neue Vorwarts" na karę 2 lat więzienia. W motywach wyroku trybunał uznał działalność partji socjal-demokratycznej za zdradę stanu.

Zgon znakomitego skrzypka polskiego

Warszawa, 12. 1. (PAT). Jak donoszą depesze z Nowego Jorku, w dniu dzisiejszym zmarł po długiej chorobie na raka jeden z najznakomitszych skrzypków polskich Paweł Kochański. Urodzony w r. 1887 w Odessie był uczniem i wychowankiem dyr. Emila Młynarskiego, który utorował mu drogę do karjery artystycznej. Przez pewien czas Kochański mieszkał z rodzicami w Lipsku. po wojnie osiedlił się na stałe w Nowym Jorku, gdzie objął wyższą klasę skrzypiec w konserwatorjum. Paweł Kochański odznaczony był szeregiem wysokich orderów, m. in. Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta i Legją Honorową francuską. Muzyka polska traci w nim jednego z najznakomitszych swoich przedstawicieli.

Oświadczenie ministra komunikacji

Osobliwa rada dla żydowskich krajoznawców

Warszawa, 12. 1. (Sin). Podczas debaty nad budżetem ministerstwa komunikacji pos. **Rosmarin poruszył sprawę niedopuszczania Żydów do kolejnictwa oraz sprawę skasowania ulg dla Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego.**

Po wyczerpaniu dyskusji zabrał głos **minister Butkiewicz,** który oświadczył, że taryfa podmiejska nie została zniżona dlatego, bo i tak jest niższa od ogólnej. Prócz tego istnieją bilety miesięczne i różne inne ulgi. Z autobusami rząd nie zamierza konkurować. Jeżeli chodzi o podkłady kolejowe, to dążenie do zwyżki cen drzewa było zupełnie usprawiedliwione. Cena jednego miljona podkładów przewidziana jest o 10 procent wyższa od ceny 600.000 podkładów, zakupionych w r. 1933. Co do Orbisu, to istotnie zadłużenie wynosi 2 miljony, ale ten dług nabyła P. K. O i koleje żadnych strat z tego tytułu nie poniosą. **Jeżeli chodzi o linję kolejową Kraków—Miechów i Radom—Warszawa, to budowa ich będzie skończona w ciągu 2 lat.** Linję Kraków—Miechów rozpoczniemy budować prawdopodobnie w jesieni przyszłego roku. Co do francusko-polskiego towarzystwa kolejowego, to sytuacja jest taka, że **towarzystwo to pieniędzy niema i nie może się wywiązać ze swoich zobowiązań.** P. Rosmarin poruszył sprawę Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Istnieje Polskie Towarzystwo Krajoznawcze i członkowie towarzystwa żydowskkiego mogą się zapisać do Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego(!) Nie wiem czy trzeba, żeby istniało towarzystwo krajoznawcze wyznaniowe. Związek Narciarski jest jeden i temu związkowi daliśmy zniżki. Wagony sypialne są bardzo złe, bo towarzystwo wagonów sypialnych przysyła do Polski gorsze wagony, lecz postaramy się poradzić coś w tej sprawie.

Następnie przemawiał referent Starzak, potem raz jeszcze minister, poczem dyskusję zakończono. Budżet przyjęto w drugiem czytaniu. Następne posiedzenie komisji budżetowej w poniedziałek o godz. 10.30 przedpołudniem. Na porządku dziennym długi państwowe.

Bez debaty publicznej...

Genewa, 12. 1. (ŻAT). Jak się dowiaduje korespondent ŻATnej, Rada Ligi Narodów przyjmie do wiadomości petycję dra Simona na poufnem posiedzeniu i przekaże ją do załatwienia mieszanej komisji górnośląskiej pod przewodnictwem Calondera. Tak więc nie będzie jawnej debaty nad petycją Simona. Druga petycja z żydowskiego miasteczka Praszka (polski Górny Śląsk) przeciwko prześladowaniom Żydów w niemieckiej części G. Śląska, będzie rozważana przez komitet trzech i prawdopodobnie również będzie załatwiona bez debaty publicznej.

—o-§-o—

Echa zajść z 14 września 1930

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. 1. (Sin). Do izby karnej Sądu **Najwyższego wpłynęła skarga Centrolewu o krwawe** zajścia w Dolinie Szwajcarskiej. **Proces ten będzie** rozpatrzony przez Sąd Najwyższy **w początkach** przyszłego tygodnia.

—o§o—

Parlament francuski pod znakiem podejrzenia i pogardy...

Ostre wystąpienia przedstawicieli opozycji

Paryż, 12. 1. (PAT). Podczas dalszych obrad izby poseł komunistyczny Ramette porusza w związku z aferą Stawiskiego sprawę kontroli ubezpieczeń, twierdząc, że oszust musiał mieć dużą liczbę współpracowników w administracji publicznej a przedewszystkiem wśród wyższych urzędników policji. Mówca atakuje prasę burżuazyjną, na co z miejsca odpowiada mu premjer Chautemps stając w obronie godności dziennikarzy. Deputowany Ramette domaga się, aby państwo pokryło straty w kasie ubezpieczeniowej w wysokości 22.000.000 fr.

Przewodniczący izby oświadcza, że **wpłynął wniosek o wydanie sądom posła Bannanre.** Wyłoniono komisję, która wyda orzeczenie w tej sprawie.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił dep. Ibernagaray z federacji republikańskiej. Mówca analizuje aferę Stawiskiego, mówi o jego przeszłości kryminalnej **i z niedowierzaniem odnosi się do samobójstwa Stawiskiego, domagając się dokładnego zbadania tej sprawy.** Najbardziej uderzającym faktem jest zdaniem mówcy, że w ostatniej chwili życia towarzysz Stawiskiego, bandyta Voix, pierwszy oświadczył, że jego przyjaciel Stawiski miał zamiar popełnić samobójstwo. **Tu kryje się cała tajemnica. Dla mnie zasadnicze jest stwierdzenie, czy Stawicki został zamordowany. W chwili gdy mowca zaznacza, że parlament żyje pod znakiem podejrzenia i pogardy, i że izba może obradować jedynie pod ochroną siły policyjnej, zrywa się na ławach prawicy, — centrum i skrajnej lewicy burza oklasków, podczas gdy radykałowie głośno przerwają mówcy. Posiedzenie Izby trwa.**

„Niech się pan usunie z mojej drogi!"...

Paryż. 12. 1. PAT. „L'Ami du Peuple" donosi, że przed otwarciem wczorajszego posiedzenia izby deputowanych dep. Bonnaure, zamieszany w aferę Stawiskiego, chciał podać rękę premjerowi Chautemps'owi. Premjer odmówił mu podania ręki, zwracając się do niego ze słowami: **„Niech się pan usunie z mojej drogi!"**

Dalsze postępy śledztwa

Paryż. 12. 1. PAT. Dziś została przesłuchana pani Stawiska. Rezultaty nie są dotychczas podane do prasy. Przewieziony do Bayonne redaktor naczelny „Volonte" Dubary i b. naczelny redaktor „Liberte" Aymard zostali dziś przesłuchani przez sędziego śledczego. Według zapowiedzi prasy należy w najbliższym czasie oczekiwać nowych aresztowań.

* * *

Paryż. 12. I. PAT. Bokser Niemenczyński, znany pod pseudonimem Niemen został dziś wezwany do przesłuchania przez władze bezpieczeństwa, celem wytłumaczenia, w jaki sposób paszport wystawiony na jego nazwisko znalazł się pomiędzy papierami Stawiskiego.

* * *

Paryż. 12. 1. PAT. „Petit Parisien" donosi, że do 2 radnych m. Bayonne, którzy zgłosili dymisję po aferze Garata, przyłączyło się dalszych kilku radnych. Radni ci sądzą, że obecna rada miejska niema już dostatecznego autorytetu, aby mogła reprezentować rządy miasta.

Dymitrow i tow. będą dziś w Warszawie?

Warszawa, 12. 1. (Sin). Nadeszła tu wiadomość z Berlina, że jutro rano mają przejeżdżać przez Warszawę w drodze do Moskwy znani z procesu lipskiego Bułgarzy. Wiadomość ta nie została jeszcze definitywnie potwierdzona, w każdym razie wszyscy zagraniczni korespondenci wyruszyli już na granicę.

—o§o—

Straszliwa eksplozja gazu świetlnego

Berlin. 12. 1. PAT. W miejscowości westfalskiej Plettenburg nastąpiła dziś rano gwałtowna eksplozja gazu świetlnego. Jeden z domów runął wskutek wybuchu, grzebiąc 4 osoby pod gruzami. W okolicy wyleciały wszystkie szyby z okien. Przez czas dłuższy główna ulica przedstawiała morze ognia, wydobywającego się z gazowego rurociągu. Dotychczas z pod zwalisk wydobyto 2 trupy i jedną osobę ciężko ranną. 10-letni chłopiec, który w chwili eksplozji znajdował się wewnątrz domu, został przez prąd powietrza wyrzucony przez otwarte okno i w ten sposób cudem uniknął śmierci. Eksplozja nastąpiła przypuszczalnie z powodu nieszczelności rur gazowych.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ.

— POŻAR NA KROWODRZY. Wczoraj wieczór zaalarmowano straż pożarną z powodu pożaru, jaki wybuchł przy ul. Mazowieckiej. Okazało się, że płonie stodoła zapełniona słomą w zabudowaniach gospodarza Fr. Konika. Stodoła leżała w głębi pola tak, że nie zachodziło niebezpieczestwo przeniesienia się ognia. Olbrzymia łuna widoczna była w całym Krakowie, a kłęby dymu zapełniły większą część ulicy Mazowieckiej.

Poważne rozmiary demonstracyj z powodu afery Stawiskiego

Wśród poturbowanych przez policję — kilku dziennikarzy paryskich. Także na prowincji manifestacje antyrządowe

Paryż. 12. 1. PAT. Wczorajsze demonstracje w okolicy Izby, zorganizowane przez „Action Francaise" oraz zwolenników grupy młodych patrjotów, zakończyły się dopiero późną nocą. Według „Matin'a" brało w nich udział około 4.000 **osób. W czasie demonstracji aresztowano 362 osób. „Action Francaise" twierdzi, że liczba aresztowanych osób przekracza 500. Wiele osób odniosło rany. Prasa uskarża się na gwałtowność policji. Współpracownik „Le Journala" Vertex. pomimo, iż miał w klapie palta odznakę dziennikarską i w ręku trzymał specjalną przepustkę otrzymał uderzenie pałką w głowę, które obaliło go na ziemię. Redaktor Vertex został następnie stratowany przez tłum. Po przewiezieniu rannego do szpitala okazało się, że odniósł kilka ran na twarzy, na prawej nodze oraz wewnętrzne kontuzje. Wybito mu również 2 zęby. Jak twierdzi „Action Francaise" poturbowano w czasie zajść również współpracownika „Matin'a" oraz jednego z reporterów fotograficznych.** Również syn ministra robót publicznych Paganon został przewrócony w czasie, gdy wychodził z gmachu minister stwa i poważnie zraniony. Donoszą także o aresztowaniu podczas manifestacyj Bertranda Jouvenela. **W czasie zamieszek odniosło rany 30 policjantów.**

Podobne manifestacje odbyły się również w miastach prowincjonalnych w Lyonie, Marsylji i Dijon. W Lyon manifestacja miała charakter ceremonji żałobnej, oznajmiającej „zgon gabinetu Stawiskiego". „Acion Francaise" zapowiada dalsze manifestacje.

Demonstracja niezadowolonych pasażerów

Paryż. 12. 1. PAT. Na dworcu francuskim doszło dziś do burzliwych zajść. Pasażerowie, niezadowoleni z opóźnienia pociągów podmiejskich wszczęli głośną demonstrację przeciwko porządkom kolejowym. Znajdujący się na dworcu policjanci usiłowali rozpędzić tłum. W rezultacie doszło do bójki. Kilku agentów policyjnych i kilku pasażerów zostało poturbowanych. Aresztowano 4 pasażerów, którzy zostali zwolnieni po zidentyfikowaniu.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA
W KRAKOWIE.

Znak: 4.05.

Przedmiot: Przeprowadzenie rejestracji w myśl ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Kraków, dnia 10 stycznia 1934 r.

Ogłoszenie

Z dniem 1 stycznia 1934 r. weszła w życie na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem Dz. U. Rz. P. Nr. 51 poz. 396.

Ustawa ta obejmuje wszystkie rodzaje ubezpieczeń, t. zn. ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa, emerytalne robotników i pracowników umysłowych, na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych oraz ubezpieczenie od wypadków wszelkiego rodzaju pracowników.

Załatwianie powyżej wymienionych kategoryj ubezpieczeń należy do zakresu działania właściwych pod względem terytorjalnym Ubezpieczalni Społecznych.

W związku z cytowaną wyżej ustawą dotychczasowa Kasa Chorych w Krakowie przekształcona została na:

**UBEZPIECZALNIĘ SPOŁECZNĄ
W KRAKOWIE,**

która swą działalnością obejmuje miasto Kraków oraz powiaty: krakowski, miechowski i olkuski.

Dla powiatu miechowskiego i olkuskiego będzie powołany do życia oddział Ubezpieczalni Społecznej z siedzibą w Olkuszu.

Statut Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie nadał p. Minister Opieki Społecznej reskryptem z dnia 30 grudnia 1933 r. L. 5040/U. CH.

Pracodawcy, zatrudniający wszelkiego rodzaju pracowników w dniu 1 stycznia 1934 r. obowiązani są od chwili niniejszego ogłoszenia w terminie do dnia 25 b. m. włącznie, zgłosić tychże, oraz swe zakłady pracy (również gospodarstwa domowe, z podaniem zawodu głowy gospodarstwa domowego) w sposób, wskazany w rozporządzeniu Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 103 poz. 848, na przepisanych formularzach (wzór Nr. 1 i Nr. 7).

Zgłoszenia pracowników należy dokonać bez względu na to, czy byli oni już poprzednio zgłoszeni i ubezpieczeni we właściwych instytucjach.

Obowiązkowi zgłoszenia podlegają wszyscy bez wyjątku pracownicy, bez względu na to, że na podstawie dotychczasowej ustawy z r. 1920 mogli uzyskać zwolnienie od obowiązku ubezpieczenia, albowiem powołana na wstępie ustawa żadnych tego rodzaju zwolnień nie przewiduje, a wszelkie dotychczas przyznane zwolnienia straciły moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 1933 r.

Osoby, które nie podlegają wogóle obowiązkowi ubezpieczenia wylicza art. 5 powołanej na wstępie ustawy, pracodawcy jednakże obowiązani są również zgłosić powyższych pracowników na specjalnych formularzach (wzór Nr. 1 a) z uzasadnieniem tytułu żądanego zwolnienia.

Od tego ostatniego obowiązku zwolnione są władze i urzędy państwowe, przedsiębiorstwa zaś państwowe obowiązane są do zakomunikowania Ubezpieczalni ogólnej liczby pracowników, niepodlegających obowiązkowi ubezpieczenia, ze wskazaniem podstawy prawnej zwolnienia.

Podlegających tylko pewnym rodzajom ubezpieczenia pracowników umysłowych należy zgłaszać na obu formularzach (Wzór Nr 1 i Nr. 1 a).

Celem ułatwienia pracodawcom zapoznania się z ich obowiązkami wydała Izba Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie pouczenie dla zakładów pracy o sposobie dokonywania przez nich zgłoszeń oraz obliczania i uiszczania składek ubezpieczeniowych w zakresie §§ 14—38 rozporządzenia Min. Opieki Społ. z dnia 28 grudnia 1933 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 103 poz. 818.

Pouczenia te są do nabycia w Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie, w jej Oddziale w Olkuszu i Ośrodkach leczniczych w Krakowie Dz. XXII. Podgórze, plac Serkowskiego Nr. 10, w Wieliczce, Skawinie i Miechowie, jak i w sklepach kolportujących druki Ubezpieczalni po cenie 10 groszy za sztukę.

Cena druków wzór 1, 1 a i 7 wynosi 5 groszy za sztukę.

Sposób dokonywania obliczenia należnych od dnia 1 stycznia 1934 r. składek dla wszelkiego rodzaju ubezpieczeń, które wpłacane być winny do właściwej terytorjalnie Ubezpieczalni Społecznej, określa również powyższe pouczenie, a potrzebne do tego celu druki będą do nabycia w wyż przytoczonych punktach.

Celem udzielania zainteresowanym pracodawcom ewentualnych wyjaśnień, Ubezpieczalnia Społeczna w siedzibie Dyrekcji w Krakowie, przy ul. Batorego L. 3 wyznaczyła specjalnych urzędników, których zadaniem będzie informowanie zainteresowanych pracodawców o postanowieniach obowiązującej ustawy i rozporządzeń wykonawczych.

Rejestrację t. j. przyjmowanie zgłoszeń pracowników i zakładów pracy, Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie dokonywać będzie:

a) dla pracodawców, zamieszkałych po lewym brzegu Wisły w Krakowie przy ul. Batorego L. 3.

b) dla pracodawców , zamieszkałych po prawym brzegu Wisły w Ośrodku leczniczym w Krakowie Dz. XXII. Podgórze, plac Serkowskiego 10.

c) dla pracodawców, zamieszkałych na terenie b. powiatu wielickiego w Ośrodku leczniczym w Wieliczce ul. Ks. Goljana.

d) dla pracodawców, zamieszkałych w mieście Skawinie i okolicy w Ośrodku leczniczym w Skawinie.

e) dla pracodawców, zamieszkałych na obszarze powiatu olkuskiego w Oddziale Ubezpieczalni Społecznej w Olkuszu.

f) dla pracodawców, zamieszkałych na obszarze powiatu miechowskiego, w Ośrodku leczniczym w Miechowie.

Zgłoszenia pracodawców będą przyjmowane w punktach wymienionych pod b) do f) w godzinach urzędowych, t. j. od 8—15-ej, natomiast w siedzibie Dyrekcji Ubezpieczalni, wymienionej pod a) przyjmowane będą zgłoszenia bez przerwy od godz. 8—20-ej, przyczem w godzinach od 15—20-ej uruchomiona zostanie znaczniejsza ilość punktów zgłoszenia, nieczynnych w okresie do godziny 15-ej z powodu konieczności załatwienia spraw bieżących i dlatego Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie apeluje do PP. Pracodawców, aby zgłoszeń w ich własnym interesie dokonywali raczej w godzinach popołudniowych.

W razie niedopełnienia obowiązku zarejestrowania wszystkich bez wyjątku pracowników oraz Zakładów pracy, pracodawcy karani będą grzywną do wysokości 500 zł., ewentualnie do 3.000 zł. (art. 269 i 270 cyt. ustawy) względnie karą aresztu do 3-ch miesięcy (art. 273 cyt. ustawy), przyczem jako pracodawcę określa ustawa także i kierownika zakładu pracy, nie będącego jej właścicielem, a obok tychże pociąga do odpowiedzialności karnej także inne odpowiedzialne, oprócz wymienionych, osoby (art. 282 cyt. ustawy).

W stosunku do **pracowników** przepis art. 21 ustęp 3 cyt. ustawy postanawia, że prawo dokonania zgłoszenia do ubezpieczenia przysługuje **również** samym pracownikom.

Dyrektor:
(—) DR. ZDZISŁAW KOLKIEWICZ

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej **PRZEPROWADZKI** — uskutecznia **„HERMES“** Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13. 3356kr

UBIKACJA parterowa na pracownię, skład, w Krakowie, Lubicz 30, ofic. do wynajęcia. Dozorca wskaże. 4818kr

POKÓJ komfortowy, wykwintne utrzymanie — Starowiślna 62, m. 3. 3402g

POKÓJ osobny, łazienka blisko Uniw. (utrzymanie) Kraków, tel. 173-45. 3403g

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy Pensjonat Storchowej „Notre Dame“ – Piłsudskiego. Wykwintny wikt rytualny. Bezpłatny kurs narciarski. Ceny bardzo niskie. 4833kr

KRYNICA. Komfortowy pensjonat **„MERAN“** — Strelingerowej — poleca pokoje z centralnem ogrzewaniem. 3408g

NAUKA I WYCHOWANIE

NAUKA JĘZYKÓW angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego w Instytucie Ansona — Kraków, Szewska 17. — rozpocząć można każdej chwili. — Zamiejscowym wysyłamy znakomite samouczki „Argus“. zastępujące w zupełności nauczycieal. Żądać prospektów. 4814kr

WPISY na koncesjonowane półroczne **KURSY KSIĘGOWOŚCI FEINBERGA,** Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Tamże nauka kaligrafji, stenografji i maszynopisma — do najwyższej perfekcji. 4832kr

BERNSTEINÓWNA, ul. Paulińska 8, naucza hebrajskiego także zbiorowo. 10 Zł. miesięcznie. 3404g

KUPNO

KUPIĘ maszynę do pisania w dobrym stanie — Adw. Dr. Abend, Grodzka 31. 4827kr

RÓŻNE

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“, Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

CHOROBY wewnętrzne, nerwowe — Sanatorjum „Salus“ Dra Kupczyka, Kraków. Przyrodolecznictwo.

SOLIDNY kupiec pragnąłby wstąpić jako spólnik do już istniejącego, dobrego przedsiębiorstwa, z kapitałem około Zł. 15.000. Łaskawe zgłoszenia pod „Uczciwy“ do Adm. „N. Dziennika“. 3391bg

PIERWSZORZĘDNA pracownia **FIRANEK** — kap, stor filetowych, tiulowych, w zakres ręcznych robót weneckich, szydełkowych, wchodzących, według najnowszych modeli. — Przyjmuje zamówienia, w styczniu po cenach znacznie zniżonych: Holcorowa, Kraków, ul. Jana 8. 3401g

LEKARZOWI chorób dziecięcych i wewnętrznych wskażę dobrą praktykę, oraz mieszkanie, blisko Krakowa. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika“ pod „Przyszłość“. 3407g

כשר **MIĘSO KOSZERNE** i **CIELĘCINA** 1 Zł. za kg. codziennie świeży i doborowy towar wysyła za pobraniem w paczkach żywnościowych: Stamberger, Mszana Dolna. 3405g

WALNE ZGROMADZENIE członków Spółdzielni „Centrokafel“ odbędzie się dnia 21 stycznia b. r. o godzinie 3-ciej popołudniu, w lokalu firmy „Centrokafel“ przy ul. Bandrowskiego 6, zaś w razie braku kompletu, o godz. 3'30, bez względu na ilość członków, z następującym porządkiem dziennym: 1. Obliczenie strat i zysków. 2. Rozdzielenie dywidendy. 3. Udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. 4. Rozszerzenie działalności Spółdzielni. 5. Likwidacja. 6. Wnioski i interpelacje. 4831kr
Tarnów dnia 10 stycznia 1934 roku.

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się: ul. Dietla 111, m. 7.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.